

67 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Depesza przywódców polskich do przywódców radzieckich

Towarzysz KONSTANTIN CZERNIENKO sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Towarzysz NIKOŁAJ TICHONOW przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

MOSKWA

Szanowni Towarzysze! Z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego, przesyłamy Wam, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej, Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wszystkim komunistom i całym bractwu narodów radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Rewolucja Październikowa otworzyła nową erę w historii ludzkości, odkryła światu nieznane dotąd perspektywy rozwoju. Zapoczątkowała ona epokę zwycięskich walk narodów świata o postęp społeczny, pokój i socjalizm. Dlatego też każda rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest obchodzona przez komunistów całego świata, przez całą postępującą ludność.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, dzięki wyjątkowej pracy jego obywateli, pod przewodnictwem partii Lenina, osiągnął ogromne sukcesy w doskonaleniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w drodze do komunizmu. Kraj Rad stał się wszechstronnie rozwiniętym mocarstwem socjalistycznym, będącym główną oporą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dzięki konsekwentnej, pokojowej polityce zagranicznej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego świat uchronił się dotąd od kolejnej pogory wojennej. Aktywna polityka pokoju, realizowana przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, cieszy się szacunkiem i zdecydowanym poparciem państw wspólnoty socjalistycznej i wszystkich ludzi dobrej woli na świecie.

Rewolucja Październikowa przyczyniła się w sposób zasadniczy do odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. Krajowi Rad

zawdzięczamy wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, pomoc w odbudowie i rozwoju kraju, w przewidywaniu obecnych trudności. Zrodzona przed 40 laty ze wspólnej walki komunistów i patriotów obu krajów przyjaźni i współpracy naszych narodów jest osiągnięciem na miarę historyczną.

Nasze partie, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego łączą wspólne ideały marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Nasze państwa i narody łączą wspólne cele i interesy stanowiące podstawę sojuszu i przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim. Będziemy czynić wszystko, aby nasz kraj nadał wnoszący wkład we wszechstronny rozwój stosunków przyjaźni i braterstwa z Krajem Rad i z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Sojusz polsko-radziecki wytrzymał próbę czasu. Jest on niezłomną gwarancją trwania Polski w historycznie sprawiedliwych granicach i stanowi ważną przesłankę pomyślnej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. Jest doniosłym czynnikiem umacniania trwałej, godnej pozycji naszego kraju we wspólnocie państw socjalistycznych oraz na arenie międzynarodowej. Sojusz ten nabiera szczególnego znaczenia w obliczu podejmowanych przez kółka imperialistyczne prób cofnięcia kółła historii, unicestwienia ukształtowanego po II wojnie światowej ładu terytorialno-politycznego w Europie, w tym zepchnięcia naszego kraju z drogi socjalistycznego rozwoju.

Konsekwentnie realizując uchwały IX Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będziemy rozwijać nasze braterstwo i przyjaźń z krajami, które osiągnęły sukcesy w interesie naszych obu partii, państw i narodów, przyznając się do umocnienia bezpieczeństwa wspólnoty socjalistycznej, do odprężenia i utrwalenia pokoju światowego.

Przyjmując serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w budownictwie komunistycznym, w realizacji pokojowej polityki zagranicznej, w walce o pokój i postęp na świecie.

WOJCIECH JARUZELSKI i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

HENRYK JABLONSKI przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Narodowa Rada Kultury w sprawie FRK

WARSZAWA, PAP.

Nad projektem planu Funduszu Rozwoju Kultury na rok 1985 dyskutował 6 bm. II zespół Narodowej Rady Kultury.

Rok 1985 będzie trzecim z kolei rokiem funkcjonowania FRK, nowego u nas systemu finansowania działalności kulturalnej, zapewniającego stały dopływ środków na ten cel. W przyszłym roku wzrosną one o ponad 11 proc. w porównaniu z br. i wyniosą ponad 60 mld zł.

Przy dysponowaniu FRK na rok 1985 kierowano się przede wszystkim potrzebą wyrównania dysproporcji między miastem a wsią. Dlatego też w przyszłym roku środki znajdujące się w gestii władz wojewódzkich wzrosną o 17,5 proc. W większym stopniu do finansowania również zostanie ochrana i konserwacja zabytków, funkcjonowanie muzeów, bibliotek publicznych, baza materiałna placówek upowszechniania kultury.

Uczestnicy dyskusji zaakceptowali propozycje służące wzbogaceniu życia kulturalnego na wsi i w małych miasteczkach. Wśród wielu zastrzeżeń, jakie zgłosili członkowie Narodowej Rady Kultury, na pierwszy plan wysuwa się podział środków na twórczość artystyczną w poszczególnych dziedzinach oraz na działalność organizacji społecznych — nieproporcjonalny, ich zdaniem, do rangi tych instytucji.

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

siedlstwa w sprawie zabójstwa ks. J. Popieluszki. Oceniono, że jest ono prowadzone konsekwentnie, że stanowiąca wola wyjaśnienia wszystkich okoliczności.

I sekretarz KC PZPR poinformował o swych spotkaniach z przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz sekretarzem KD PZPR w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Biuro Polityczne uznało za celowe, aby I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski objął osobiście nadzór nad pracą partyjną w resorcie spraw wewnętrznych.

Biuro Polityczne, zgodnie z oświadczeniem KC PZPR na XVII Plenum, raz jeszcze potwierdziło zaufanie do resortu spraw wewnętrznych. Podkreśliło jego trudny i wkład w ochronę ładu, porządku oraz bezpieczeństwa państwa i obywateli. Odosobnione może być wydarzenie nie może podważyć dobrego imienia służb państwowych, w tym Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Biuro Polityczne stwierdziło z uznaniem, że klasa robotnicza, że społeczeństwo wykazały wysoką obywatelską dojrzałość i poczucie odpowiedzialności za ład i spokój społeczny. Nie spełniły się nadzieje wrogów Polski Ludowej na przekształcenie zbrodni w zapalnik wewnętrznych niepokojów. Nie ustają oni jednak w próbach i nie przestają w środkach, aby wykreślić do wydarzeń dla swoich celów. Dramat ludzkiej śmierci z cynizmem i bezwzględnością wplątany jest do politycznej rozgrywki. Pojawiają się próby ożywiania jawnej antypaństwowej działalności. Towarzyszy temu ją trzęca agitacja. Zdarza się, że dotyczy to i niektórych duchownych wykorzystujących w tym celu zgromadzenia w miejscach kultu religijnego.

Biuro Polityczne rozstrzygnęło i zapobiegowało propozycje zmierzające do umiędzynarodowienia recydyw kontrowersyjności, antypaństwowych poczynań pod takim czy innym szyldem. Zagraniczne ośrodki dywersji i związane z nimi krajowe kęgi na stawiły się obecnie na wzbudzenie nieufności, na szkolenie, a więc osłabianie instytucji i organów państwowych chroniących kraj przed wrogą penetracją, a obywateli przed przestępczością. Przez ciwnikowi chodzi także o zniewolenie korzystnych efektów wyborów do rad narodowych, amnestii i obchodów 40-lecia Polski Ludowej, a także pomyślnie rozwijających się stosunków Polski z zagranicą.

Biuro Polityczne zwraca się do wszystkich organizacji i instancji partyjnych o pełną mobilizację ideowo-polityczną. Zasadniczą powinnością wszystkich członków partii jest obrona racji socjalistycznego państwa, utrwalanie linii socjalistycznej odnowy. Zwartości partyjnych szeregów jest podstawowym czynnikiem umacniania autorytetu i wpływu partii w swych środowiskach.

Społeczeństwo naszego kraju chce przede wszystkim spokoju, normalizacji, rozwoju kraju. Pragnie umacniania praworządności, kontynuacji reform, postępu socjalistycznej demokracji gwarantującej obywatelom współudział w rządzeniu państwem. Partia będzie niezmiernie wspierać te dążenia. Nie odstępuje od zasady dialogu i porozumienia na szerokiej płaszczyźnie nadrzędnych interesów Polski Ludowej.

Otwarta formuła Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Na rodowego stwarza każdemu, kto rzeczywiście pragnie dobra Polski, rozległe, nie w pełni jeszcze dotąd wyczerpane, możliwości twórczego działania. Łączy się z tym trwałości polityki wyznawanej, kształtowanie konstruktywnych stosunków państwa i Kościoła, zgodnie z Konstytucją PRL, w imię dobra naszego narodu.

Biuro Polityczne, obradując w duchu pełnej jedności i jednomyślności, postanowiło przedstawić wnioski wynikające z sytuacji społeczno-politycznej na najbliższym plenum Komitetu Centralnego.

M. MAL

KRONIKA

ZIELONA GÓRA. W województwie goszczą lek torzy Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi z Witebska: Iwan Ryko — lektor KO KPB oraz Maria Sawieliewa — sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Tołoczku. Celem ich pobytu jest wymiana doświadczeń w pracy wewnątrzpartyjnej, szczególnie w zakresie szkolenia partyjnego i wychowania młodzieży.

Dziś delegacja radziecka spotka się w Lubsku z aktywnym Zakładem Przemysłu Wełnianego „Luvena” i przewodniczącymi zakładowych i szkolnych kół TPPR. Weźmie też udział w okolicznościowej wieczornicy z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących.

Jutro lektorzy KPB zwiedzą zagłębie zakładu przemysłowego oraz spotkają się z grupą nauczycielską i młodzieżą miejscowej Szkoły Muzycznej.

GORZÓW. Przebieg i efekty dotychczasowej współpracy oraz przyszłe cele zamierzenia w wykorzystaniu dorobku naukowego Akademii Rolniczej w Poznaniu w intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej w regionie, były tematem spotkania rektora tej uczelni — prof. dr. hab. Kazimierza Szczębnika z sekretarzem KW PZPR Henrykiem Plekarskim i wiceprezesa Stanisławem Maciejewskim, które odbyło się w Zakładzie Doświadczalnym poznańskiej AR w Gorzynie.

Wesoła (6 bm.) przedstawiła władz politycznym — administracyjnym woj. gorzowskiego z I sekretarzem KW PZPR Florianem Ratajczakiem, przewodniczącym WRN Józefem Białcem oraz wojewodą Stanisławem Nowakiem — spotkał się z kierownictwem delegatury NIK w Szczecinie, wraz z jej dyrektorem Wacławem Podsiadło, z okazji 40-lecia działalności Najwyższej Izby Kontroli.

Podczas spotkania złożono na pracownikom NIK życzenia i podziękowania za owocną i rzetelną pracę w sprawowaniu kontroli nad prawidłową realizacją polityki społeczno-gospodarczej państwa i eliminowanie nieprawidłowości. Szczególnie podziękowania złożono grupie pracowników — szczenińskiej delegatury NIK działających na terenie woj. gorzowskiego, którym wyznaczono honorowe odznaki za zasługi dla tego regionu.

Transplantacje serca w CSRS

PRAGA, PAP. Pierwszej udanej transplantacji serca w Czechosłowacji dokonano 10 miesięcy temu, 31 stycznia Br. w Instytucie medycyny klinicznej i eksperymentalnej w Pradze. Pacjent, Josef Divina z Ostrawy, czuje się dobrze na tyle, że od końca sierpnia znów pracuje w pełnym wymiarze godzin.

Zespół specjalistów z tego Instytutu przeprowadził w październiku kolejne dwie operacje — dwa tygodnie temu na 49-letnim profesorze szkoły średniej z Igławy i tydzień temu na 42-letnim kierowcy z Pragi. Dyrektor Instytutu, prof. dr. Vladimir Kocandrla ocenił przebieg obu operacji jako „zupełnie gładki”. Również okres pooperacyjny w obu wypadkach przebiegał pomyślnie. Za kilka tygodni pacjenci mają szansę wrócić do domów. Obaj opuszcili już oddział intensywnej terapii.

Dla specjalistów z Pragi transplantacja jest metodą leczenia schorzeń serca jedynie w ściśle określonych wypadkach i tylko wtedy, kiedy inne metody interwencyjne czy chirurgiczne nie wchodzi w grę. Prof. Kocandrla jest zdania, że uwzględniając te ograniczenia liczba przeszczepów serca w najbliższym czasie nie powiększy się. W następnych latach zwiększać się na całym świecie, w tym także w Czechosłowacji.

Droga Października — drogą pokoju i postępu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie żyje [idea Wielkiego Października].

Organizatorzy: Zarząd Główny TPP-R oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki, zaprosili na koncert przedstawicieli warszawskich zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, żołnierzy WP, weteranów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, kombatanów II wojny światowej.

Na koncert przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Josef Czerek, Zbigniew Messner, Mirosław Milewski, Tadeusz Porebski, Marian Woźniak, Jan Głowczyk, Włodzisław Mokrzyca, Florian Siwicki, Waldemar Świróg. Obecnie

Uprowadzenie samolotu saudyjskiego do Iranu

BEJRUT, PAP. Samolot saudyjskich linii lotniczych wylądował we wtorek rano w Teheranie zamiast w Rijadzie. Uprawdono go podczas lotu z Londynu. Na pokładzie znajduje się 117 podróżnych różnych narodowości. Nie są znani porywacze, ich liczba i motywy działania. Władze saudyjskie podały, że podjęły wszystkie niezbędne działania, aby zapewnić podróżnym i załodze bezpieczeństwo.

Jest to drugi samolot saudyjski uprowadzony w tym roku. Przed sześcioma miesiącami pewien obywatel syryjski uprowadził do Stambułu samolot lecący na trasie Dżidda — Damaszek. Jest to piąty samolot pasażerski uprowadzony w ostatnich dwóch miesiącach w rejonie Zatoki Perskiej. Trzy samoloty irańskie uprowadzono do Iraku. Usiłowano też uprowadzić samolot irański lecący z Nikozji, jednak irackie siły bezpieczeństwa zabiły trzech niedozwolnych porwawców.

Z OSTATNIEJ CHWILI PARYŻ, PAP. Korespondent AFP w Teheranie podał, że porwawca samolotu linii saudyjskich zwołał na lotnisku w Teheranie 131 osób. Według AFP porwawcami są prawdopodobnie obywatele Jemenu Północnego. Agencja irańska IRNA podała, że porwawcy aresztowano.

ni byli członkowie kierownictwa stronnictw politycznych z prezesem NK ZSL, wicepremierem Romanem Malinowskim i wiceprzewodniczącym CK SD Janem Fajekim.

Na sali zajęli miejsca członkowie Rady Państwa z zastępcą przewodniczącym Bolesławem Strużkiem, członkowie Prezydium Rządu z wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim i Zbigniewem Szajdą, członkowie Rady Krajowej PRON z sekretarzem generalnym RK Jerzym Jaskiernią.

W uroczystości uczestniczyła delegacja TPR-P z przewodniczącym Związku Radzieckich Towarzyszt Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Białoruskiej SRR Arsenijem Waniekim. Przybyli: przedstawiciel naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego w Polsce gen. armii Afański Szczęgłow oraz delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z dowódcą gen. płk. Aleksandrem Kowtunowem.

W lożach miejsca zajęli szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i ZSRR.

Przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner i ambasador ZSRR Aleksander Aksjonow.

W sprawie granic

W Bonn ciągle na tę samą nutę

BONN, PAP. W sprawach granicy na Odrze i Nysie w Bonn ciągle powtarza się to samo, choć używa się różnego języka i tonu. Po fali prowokacyjnie rewizjonistycznych wypowiedzi wielu czołowych przedstawicieli CDU/CSU na temat tzw. otwartego problemu niemieckiego i kwestii granic, z szeregu chadecji — tym razem z jej organizacji młodzieżowej — usłyszano we wtorek deklarację, wprawdzie sformułowaną w starannie dobranych słowach z myślą o odbiorcach poruszonych ostatnimi, tak brutalnymi w

Pierwszą część uroczystości zamknięto odegraniem Międzynarodówki.

W części artystycznej koncertu wystąpił gorąco oddający przez zebranych Państwowy Zespół Pieśni i Tańca z Riazana pod kierunkiem Eugeniusza Popowa z solistą Jurijem Afoninem. Również serdecznie przywitała widownia montaż słowno-muzyczny zrealizowany przez artystów Teatru Narodowego w Warszawie. W programie znalazły się utwory poetów polskich i radzieckich inspirowane wydarzeniami rewolucyjnymi oraz utwory Chopina i Rachmaninowa.

UROCZYSTOŚCI W KRAJU

W całym kraju trwają uroczystości związane z 67 rocznicą

Indie

Armia wzmacnia środki bezpieczeństwa

DELHI, PAP. Armia indyjska podjęła we wtorek nadzwyczajne środki ostrożności wokół położonych w Delhi sanktuarów sikhijskich, traktując je jako potencjalne zagrożenie na cel zapobieżenia nowej fali przemocy w związku z zapowiedzianymi na czwartek uroczystościami religijnymi w nawd sikhizmu.

Indyjska agencja prasowa PTI informuje, że wyżsi rangą oficerowie armii indyjskiej wzywiali trzy główne świątynie Sikhów w stolicy i zarządził wzmocnienie patroli w tych rejonach. Oczekuje się, że w czwartek Sikhowie, którzy zbiorą się w swoich świątyniach, by uczcić rocznicę urodzin pierwszego guru sikhijskiego Nanaka. Pięciu wysokich duchownych w świątyni mieście Sikhów, Amrisarze zapelowo do wiernych o masowy udział w uroczystościach rocznicowych.

Policja informuje, że we wtorek nie zanotowano żadnych incydentów w Delhi, jak też w innych częściach kraju. Dzień wcześniej w stolicy zginęły cztery osoby, zwiększając liczbę ofiar śmiertelnych starć indyjsko-sikhijjskich w Delhi do 475. Większość z nich to Sikhowie. Ogólna liczba zabitych przekroczyła 1100 osób.

W kierunku normalizacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skiej polityki Reagana w innych dziedzinach, w zakresie handlu, przez wszystkie minionie lata, wykazywała znaczny wzrost liberalizmu i utrzymywała — choć z różnymi względami na wydalenie obłożonym poziomie — swą drugą po RFN pozycję w naszych obrotach z krajami kapitalistycznymi i to zarówno po stronie importu, jak i eks

portu. W roku ub. eksport na rynek brytyjski stanowił 5 proc. całości naszego wywozu i 3,6 proc. całości przywozu. Sądzić można, że rozmowy w Warszawie przyczynią się o bok przywrócenia normalizacji w innych dziedzinach — do stworzenia podstaw dla szerszej współpracy, także w dziedzinie handlu, co leży w obustronnym interesie.

List rządu ZSRR do sekretarza generalnego ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zdaniem Związku Radzieckiego, w zamierzeniu brojeń nuklearnych powinny uczestniczyć wszystkie mocarstwa atomowe, co podrywa nie jest koniecznością położenia rąk na zawsze kresu wyścigowi brojeń nuklearnych.

ZSRR jest jednak gotów do tego, aby zobowiązanie zamrozenia brojeń nuklearnych za erelo obowiązywać w pierwszej kolejności Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Przy tym strona radziecka wychodzi z założenia, że inne państwa dysponujące bronią nuklearną pójdą za przykładem ZSRR i USA i zamrozą swoje arsenały nuklearne.

W dokumencie przypomina się, że XXXVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła z inicjatywą Związku Radzieckiego rezolucję wywołującą wszystkie państwa dysponujące bronią nuklearną do zamrozenia, przy odpowiedniej kontroli wszystkich posiadanych przez nie broni nuklearnych.

To, że wbrew woli przeważającej większości państw rozumienie w sprawie zamrozenia nie zostało osiągnięte, zostało spowodowane negatywnym stanowiskiem USA i niektórych innych mocarstw, które odmawiały podjęcia takich kroków. Ci, którzy występują przeciw zamrozeniu w istocie zapalają zielone światło dla zwiększania i doskonalenia arsenałów nuklearnych, potęgają niebezpieczeństwo katastrofy nuklearnej

Komunikat MSW

WARSZAWA, PAP.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że prokurator uwzględniając dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie uprowadzenia i pozabawienia życia ks. Jerzego Popieluszki, zmienił zarzuty Grzegorzowi Piotrowskiemu, Leżkowi Pekali i Waldemarowi Chmielewskiemu. Wszystkim trzem zarzucono dokonanie w nocy z 19 na 20 października br. w okolicach Włocławka zabójstwa ks. Jerzego Popieluszki. Po dejrznym przyznali się do zarzuczonego im czynu.

M. MAL

Po XVII Plenum KC PZRR

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZRR, poświęcone sprawom państwa, socjalistycznej praworządności i demokracji, większą część swej uwagi skupiło na obecnej sytuacji i przyszłych zadaniach partii. Znalazło to także swoje odbicie w referacie końcowym tow. Wojciecha Jaruzelskiego.

Ostatnie lata wykazały, iż partia może się odnowić organizacyjnie i moralnie — i zarazem pozostać „tą samą”. Ze umię strzec pryncypiów — a jednocześnie, zgodnie z duchem socjalistycznej odnowy, patronować demokracji i wolności życia społecznego.

Ideowo jednolita, organizacyjnie zwarta i moralnie czysta partia, centralizm demokratyczny jej wewnętrznej struktury — powiedział sekretarz KC PZRR — to podstawowy gwarant siły i

Można dziś więc mówić o partii zjednoczonej, wokół wspólnych celów i zadań, o partii, której wszelkie poczynia służą idei socjalistycznej odnowy. Partii zwalczającej w swych szeregach woluntaryzm i biurokrację, samozado-

musz więc być zarazem partią twardej, ideologicznej i politycznej walki. Walki bez kompromisu wobec tych, którzy spiskują przeciw nadrzędnym wartościom socjalizmu i podstawowym, z wolnym interesom ludowego państwa. Z wrogami spokojnej, narodowej egzystencji nie może być kompromisu — ten motyw pojawiał się w wielu wypowiedziach uczestników XVII Plenum.

Linia IX Zjazdu odnotowała wiele znaczących, pozytywnych rezultatów — w polityce, gospodarce, kwestiach społecznych. Polska roku 1984 jest Polską jakże różną od tej z czasów kryzysowego dołka. Różną w sposobie funkcjonowania państwa i władzy, w metodach poruszania się rządzących ze społeczeństwem, różną w zakresie i sposobach korzystania z socjalistycznej demokracji. I różną przecież także w liczących dziedzinach gospodarki, w możliwościach zaspokojenia potrzeb obywateli. A równocześnie — jest krajem niezliczonych potrzeb, wielu słabości i braków, obywatelskich, codziennych trosk i kłopotów. Od ciężkiego kryzysu do względnej pomyślności nie przeszkadza się zarządzaniu czy dekretem. Przed nami wszystkimi, przed partią, długa, zmuszna droga. „Najtrudniejsze przed nami, ale i lepsze przed nami!” — powiedział z trybuny plenarnej tow. Wojciech Jaruzelski.

Wobec „dziś” a „jutro” partię obowiązuje wytrwałość i konsekwencja w realizacji linii IX Zjazdu. Znaczenie tej wytrwały jest w klimacie spektakularnych osiągnięć i błyskotliwych sukcesów. W klimacie wytrwały, codzienniej pracy działa się mniej widzialnie i mniej efektownie — ale skutecznie. „Mówimy klasie robotniczej, ludzkości, społeczeństwu, nie będzie cudu, będzie długotrwała, zmuszna praca, pro wadząca — jak dotychczas — krok po kroku, ale naprzód. Ciągłe naprzód”. Oto ostatnie słowa tego ważnego, bardzo aktualnego plenum, poświęconego sposobom pomnożenia siły polskiego państwa. Plenum, na którym tak dużo mówiło się o partii.

TOMASZ PERSIDOK

Partia między „dziś” a „jutro”

sprawności socjalistycznego państwa, rozwoju ludowości. Oto najbardziej lapidarne wyjaśnienie, dlaczego rozmowa o demokracji, praworządności i państwie, jeśli chce być uczciwa, musi dotyczyć się wokół działalności „przewodnej siły i kolektywnej organizatora” klasy robotniczej.

wolnie i brak klasowej czujności, faszystowskiej i pustosławie. Partii — można rzec — „przeculonej” na punkcie niebezpieczeństwa nawrotu dawnych, skompromitowanych praktyk, na każdym szczeblu decyzyjnym, w każdym ogniewie władzy.

Charakterystyczne: dyskusja na Plenum nie cofała się do przeszłości w celu jakiejś ponownej oceny, krytyki czy rozdrapywania ran. I treści, i atmosfery wystąpienia dowiodły, że trudne do świadczenia zakodowane są wystraszająco dobrze w pamięci partii. Ale cho dzi przecież o to, by sprawdzić, czy wyciągnięte wnioski w życie zostały wprowadzone, czy stała się z nich polityka. Dla partii oznacza to prostą odpowiedź na pytanie: jak stabilna jest i trwa, a przede wszystkim — w jakim stopniu sprawdziła się linia wytyczona w lipcu 1981 roku przez IX Nadzwyczajny Zjazd. Jest to, pośrodku pytania o jakości szeregów partyjnych.

Zarazem należałoby mówić o partii czujnej i świadomej realnych zagrożeń. Świadomej istnienia we własnych szeregach ludzi, którzy — jak to określił generał Jaruzelski — pragną na gwałt przemycić się „w trzecim wagonie”. Nie do końca wytrzebiłymi skłonności do lenistwa i bezduśności, do tworzenia nieformalnych „towarzystw wzajemnej adoracji”, grupki i klik. Są też, niestety, różne skłonności do uczynienia normalizacji „normalka”.

Odpowiedzią musi być, w tym samym stopniu, satysfakcja z osiągnięć, co świadomość obecnych słabości i troska o przyszłość. Tym bardziej że plenum potwierdziło i powtórzyło prawdę, iż „naj trudniejsze ciągle przed nami”.

Trzeba zdawać też sobie sprawę z faktu, iż zagrożenia poza partią, skierowane przeciwko niej, choć się zmniejszają, to latnieją. Siły antysocjalistyczne opozycji wykorzystują każdą okazję, każdy pretekst, by podburzać społeczne nastroje, ślać nienawiść, żerować na trudnościach. Partia porozumienia

Przykład sołtysa

Gdybym miał więcej tak zachlanych wsi jak Zwierzyn — mówi z uśmiechem naczelnik innaści i gminy Choszczno Tadeusz Puczyński — chyba uciekłbym i szukał innej pracy. Jeszcze nie skończył jednego, a za następnym się biera. I gdy czegoś im brakuje, tak długo chodzą, stoją nade mną, aż załatawie. A przecież gdy przyjechalibyśmy w 1979 roku na pierwsze zebranie wiejskie z propozycją poleżenia w czynie społecznym wodociągu, chcieli nas niemal za drzwi wyrzucić. Od tego są podatki — krzyżeli. Uspekolił się dopiero, gdy wyliczyłem, że za podatki z tej wioski możemy kupić rocznie we wsi nie więcej jak 200 metrów drogi. Ale daleko było im wówczas do przekonania, że trzeba aby sobie sami pomogli.

Zwierzyn to mała wieś. Do niedawna bez większej przyszłości. Coraz więcej było rencistów, a mniej rolników. A jednak to tutaj w ostatnich latach coś się ruszyło. Zmieniać zaczęła się mentalność ludzi. W ciągu trzech lat młodzież zaczęła 5 nowych gospodarstw. Sporo zapewne w tym zasługi nie bojącego się pracy sołtysa Franciszka Stefankiego, chłopca cieszącego się autorytetem, postawnego, który pokazał, że można żyć inaczej.

Byłem na naradzie sołtysów w Gorzowie — wspomina Stefanski — i poruszyłem sprawę wody. Powiedziano, że otrzymam odpowiedź na piśmie. Owszem, zakomunikowano mi, że liczyć możemy na wodociąg w ramach inwestycji, ale dopiero w latach 1985—1986. Jest dużo znacznie większych wsi bez wody chyba. że w czynie społecznym...

Nie łatwo było na początku wszystkich mieszkańcom przekonać. Ale najważniejsze iż wiedzieliśmy, że jeśli zaczniemy, to jakoś sobie poradzimy. Zasadniczym problemem była bowiem hydrofobia, a miałem pewnych murarzy — z rodziny. Oni wykonaliby specjalistyczne prace samemu, należałoby jednak zrobić wykopy i ułożyć rury. Zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Wodociągu, którego zostałem przewodniczącym. Obliczyliśmy, że przy naszym wkładzie pracy, wcale to tak dużo kosztować nie będzie — po 17 tys. zł na rodzinę. Prace przy budowie wodociągu udało się zakończyć w 1982 roku. W Starym Kłukowem mieszkańcy zaczęli wcześniej taką budowę, a rok później od nas skończyli. Wodociąg kosztował około 4 mln zł. Gdy pojedliśmy go zobaczyć — mimo że sami prowadziliśmy całą dokumentację — wszyscy się zgodzili. Nasz — społeczny wkład wyniósł ponad 30 proc.

Sołtysem jest od 10 lat, ale sam niewiele by zrobił, gdyby nie pociągnął za sobą innych. Łatwiej mu, bo — jak to na wsi często bywa — udziela się Stefanski w organizacji partyjnej będąc członkiem plenum KMKG PZRR i jest radnym MGRN w Choszcznie i naczelnikiem OSP w Zwierzynie. Działa też aktywnie w spółce wodnej, Radzie Nadzorczej „GS”, a w końcu pełni funkcję terenowego opiekuna społecznego i przewodnika ochrony rodła. W mieście byłoby to nie do pomyślenia, lecz na wsi swyckie zaspokajają się problemy różnych organizacji. Gdy więc udawało się sprawić, że ludzie twierzyli w siebie, można było przystąpić do realizacji kolejnej inwestycji.

Jeszcze dobrze nie odpoczęli — przypominają zastępcę naczelnika Krzysztof Augustyniak, a już wiosną ubiegłego roku sekretarz tamtejszej — małej (3-osobowej) ale aktywnej — organizacji partyjnej Władysław Marciniaś, złożył wniosek z chęcią w Zwierzynie budować w czynie społecznym świetlicę. Nie było nas na to za bardzo stać. Ale powiedzieliśmy: połowa waszej roboty, połowa środków od nas. Podnieśliśmy więc poprzeczkę. Zgodzili się. Naszą pomoc ograniczyliśmy do dania cementu, żużla i wapna, które zresztą sami sobie dowieźli do wsi.

O tym wszystkim rozmawiamy właśnie się dząc w tej świetlicy. Wielkim, jasnym, parterym budynku stojącym w centrum wioski. Prócz obszernej sali, która swobodnie pomieści mieszkańów wioski, sala klubowa z osobnym wejściem, kuchnia i wypożyczalnia naczyń stołowych. Przyda się nie tylko na wesela i zabawy ale umożliwi także organizację spotkań Koła Gospodyń Wiejskich: kursów kulinarnych, kroju, zrycia itp.

Początkowo przemyśleliśmy się do zrobienia remizy z małą świetlicą, ale ostatecznie zmieniliśmy zamiar — opowiada sołtys. Doszliśmy do wniosku, że stara remiza jeszcze może trochę poczekać, a jak budować salę to wygodna taka żeby przez lata wiosce odpowiadała. Wciągnęła mnie ta myśl, chociaż po budowie wodociągu zarzekłem się, że nie po damy już żadnej pracy. Gdy zaczęliśmy kopanie fundamentów, przyszło tylko 5 osób. Wahaliśmy się nawet czy zacząć

nać, ale mówię — kopiemy. I do obiadu nabięrało się nas już sporo. Po przeswiecie na obiad, o 16.00 mieliśmy już wykonana dół, a do wieczora zalane fundamenty. Gdybyśmy wiedzieli nie zaczęli, nie by nie było. A tak ludzie najpierw patrzyli, a potem brali za szpadle. Na drugi dzień zrobiliśmy już szalunki 50 cm nad powierzchnią ziemi. Robota ruszyła.

Gesław Doncer i jego synowie, Tadeusz Gąpy, Józef Chłodziński, Zygmunt Koloniński i Jan Przepiórski — nie licząc rzeczą jasną sołtysa — to ci którzy najwięcej przy budowie pomagali. Najofialniejsi bowiem przepracowali po ponad 60 dniówkę. Inni też nie mało np. po 15 dni. Od wiosny aż do czerwca, od rana do wieczora robiono pustaki. Wykonano ich około 3 tys. sztuk. Późną jesienią stał już „stan surowy”, który trzeba było szybko „przykryć” — zed nadejściem zimy. Dokonano niemiełej sztuki kładąc na dach wielką kratownicę słabym dźwigiem, z pomocą wielu mężczyzn. Później zaś dach pokryto blachą w 5 dni.

Franciszek Stefanski mówi, że dopiero wówczas — gdy zdążył zamknąć świetlicę przed zimą, kamień spadł mu z serca. Aby tego dokonać trzeba było najpierw dowiedzieć się gdzie mają odpowiednią blachę. Zażądali ją z pomocą naczelnika, a następnie szybko poszła do wsi. Blachę dostarczył znowu sołtys. Problemem było kilka rolek papu. Później zaś, gdy żądali chcieli z oddaniem świetlicy na 22 lipca br., zaczął się drugi wyścig z czasem. Oka zało się bowiem, że deski z tartaku są nierówne i wstyd byłoby kłaść z nich podłogę. Równanie ich miało trwać normalnie dzień, a udało się wykonać to w ciągu dwóch godzin. W ostatnich dniach pomagali cała wieś, malowano i sprzątało. Na Święto Odrodzenia świetlica była gotowa.

Hucznie otwierane więc budunek, świętowanano najaktywniejszym spośród mieszkańców Zwierzynia i ich sołtysiem z kilku za kładów.

Zwierzyń stał się ambitny, zwłaszcza że zjeżdżać zaczęli się sołtysy, by popatrzeć w jaki to sposób tutaj robia. Przykład — rzec można — podziałał mobilizująco i rozpoczęło budowę wodociągów w następnych wsiach. Dzięki temu praktycznie rozwiązano w gminie problem zaopatrzenia w wodę. W Sulnie stawiać będą za podobną wioskę, tyle że zamiast klubu, ze sklepem. Powstało kilka nowych remiz. Urząd Gminy aktywność też Zwierzyniowi na swój sposób wynagrodził: założył oświetlenie uliczne — 70 lamp.

Inne dziś niż jeszcze kilka lat temu są tu wieczory. Odbijają się w świetlicy sabawy, zaczęło przyjeżdżać — zgodnie z naczelnikowską obietnicą — kino objazdowe. Już jest nawet stół do ping-ponga i kompletuje się dalsze wyposażenie klubu. Gdy po raz drugi — w końcu października — rozmawiałem z Franciszkiem Stefanskim, wioska przygotowywała się do wyborów rady sołectkiej — wielkiego samorządu Liczę — mówi sołtys — że wybierze rady odpowiedzialnych ludzi, bo tylko wtedy będzie ona właściwie spełniać swoje statutowe funkcje, rzeczywiście będzie działać. A problemów we wsi jest sporo. Choć ciążą budowa w czynie społecznym remizy strażackiej — ale już „normalnie”, nie z udziałem czynu rzędu 60 proc. wartości, jak przy świetlicy. Początkowo chcieliśmy do budować ją do świetlicy, ale ostatecznie będzie to budynek wolnostojący. W tym jeszcze roku chcemy zalać fundamenty, a w przyszłym — aby w nieskończoność nie przewlekać prac — oddając ją do użytku.

ANDRZEJ CUDAK



Butle gazowe z Kraśnika

Fabryka Łożysk Toczących w Kraśniku (woj. lubelskie), w ramach produkcji ubocznej, wytwarza od 6 lat butle gazowe o pojemności 2,5 kg. Dotychczas przygotowano już 720 tys. sztuk. Jest to jednak

produkt ciągle poszukiwany na rynku, szczególnie w sezonie letnim.

Na zdjęciu: łączenie połówek butli metodą spawania.

CAF — Mirosław Trębicki

Zakładowy system wynagrodzeń w PGR Kozuchów

PGR w Kozuchowie prowadzi działalność gospodarczą w trudnych warunkach ekonomicznych. Wpływają na to m.in. rozdrobnienie pól położonych w siedmiu jednostkach administracyjnych oraz znaczne odległości od rynków zbytu. Mimo to w ostatnim roku gospodarczym tempo przyrostu produkcji było wyższe niż przyrost wynagrodzeń. Osiągnięto to dzięki poprawie efektywności gospodarowania oraz zwiększeniu wydajności pracy.

Administracja oraz NSZZ Pracowników PGR Kozuchów doszły jednak do wniosku, że dalsza poprawa w tych dziedzinach wymaga stworzenia nowego motywacyjnego zakładowego systemu płac. Jego główne założenia polegają na ściślejszym powiązaniu wysokości wynagrodzeń z jakością świadczonej pracy i jej ilością.

Konsekwencją tych założeń jest porozumienie zawarte niedawno pomiędzy dyrektorem przedsiębiorstwa a związkiem zawodowym w sprawie zakładowego systemu wynagrodzeń w przedsiębiorstwie.

Najbardziej istotną różnicą, w porównaniu z obowiązującym do tej pory systemem, polega na zmianie struktury płac. Udział wynagrodzenia zasadniczego w stosunku do całego zarobku wzrasta obecnie z 57,3 proc. do 74,7 proc. Likwidacji ulegają rekompensaty oraz różne dodatki. Natomiast udział przewidzianych dodatków za staż i szkoleniowego, zasiłków chorobowych, wynagrodzenia za urlopy oraz ekwiwalentów za świadczenia pozostają w dotychczasowej wysokości.

W wyniku tych zmian oraz wzrostu efektywności przewidyuje się dość znaczny, zróżnicowany wzrost zarobków.

Uzgodniony przez strony zakładowy system wynagrodzenia winien przede wszystkim spowodować wzrost efektywności gospodarowania, umożliwiającą sfinansowanie zobowiązań dyrekcji wobec załogi. Wymaga to m.in. racjonalizacji struktury zatrudnienia drogą ustalenia nowych norm obsad stanowisk, poprawy organizacji i lepszego wykorzystania nominalnego czasu pracy na działalność efektywną, uzależnienia wysokości indywidualnego wynagrodzenia wyłącznie od poziomu kwalifikacji, stopnia trudności oraz ilości i jakości pracy. Skutkiem tego winien być wzrost produkcji i osiągnięty wspólnym wysiłkiem całej załogi, dbałość o mienie zakładu, racjonalna gospodarka środkami produkcji.

Jednym z założeń układu jest zasada, że wynagrodzenie przysługujące wyłącznie za pracę wykonaną. Za czas nie wykorzystany do wykonywania pracy, pracownik otrzymuje wynagrodzenie tylko wówczas, gdy wynika to z Kodeksu Pracy, lub tak stanowią przepisy szczególnego i porozumienia.

Związek współpracuje na zasadzie porozumienia o wysokości wynagrodzenia, o zaszerogowaniach i awansach pracowników.

Na początku roku gospodarczego dyrektor, po uwzględnieniu możliwości finansowych przedsiębiorstwa, ustala w porozumieniu ze związkami i radą pracowniczą wysokość miesięcznej premii zadaniowej dla pracowników. Jeżeli jednak sytuacja finansowa przedsiębiorstwa nie pozwala na wypłatę premii w wysokości ustalonej, może być ona obniżona, lub nawet wstrzymana.

Ustalono, że porozumienie może być rozwiązane za zgodą stron. Może też być wypowiedziane przez jedną ze stron w terminie co najmniej trzymiesięcznym. Wecho dzi ono w życie po zarejestrowaniu przez ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

Teraz, po podpisaniu dokumentu pozostaje oczekiwać na skutki — to znaczy na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa i na związany z tym, zapowiedziany wzrost zarobków.

W.L.

Koszty autobusowych podróży

Przewoźnicy komunikacji autobusowej jest z każdym rokiem więcej. Przybywa ludności, a kolej, jak wiadomo, nie wszędzie dociera. Komunikacja autobusowa zdominowała więc wszystkie rodzaje przewozów. Odnajdujemy tylko, że pretensje wyrażane pod adresem przewoźnika milionów ludzi, utrzymują się od lat w „normie”. Robert Szepela zastępcę dyrektora Dyrekcji Okręgowej PKS w Zielonej Górze nie oponuje, ale wyjaśnia, że:

— Wypadałoby oczekiwać wniosków społeczna na działalność PKS, a nie na zasadzie rozpedu, dostęgać tylko jej cienie. Pasażer lat osiemdziesiątych na oczywście prawo wymagać przewoźnych warunków jazdy, dogodnych połączeń, punktualności, niezawodności, rzetelnej informacji itp. Nie po dejmuje dyskusji w jakim stopniu zaspokajamy te potrzeby, lecz wypadła sobie uświadomić, że poprawi w zakresie świadczeń tych usług. Toż dwadzieścia lat temu, ob szar komunikacji, zarzutowany dziesięćsiemsiem granicami wołewidztwa, obsługiwało nieco ponad 200 autobusów PKS, a obecna sieć zielonogórskiej komunikacji obsługuje 1150 naszych pojazdów, obszernej, wygodniejszej i bardziej niezawodnych.

Mimo to, pozostawiamy podrobnych na przystanku

nie należy weale do rzadkości.

— Ale to już nie ta skala problemu i nie owa lawina skarg, z którymi mieliśmy do czynienia w poprzednich latach. Podróżni na ogół nie wiedzą, że prowadzimy szcze gółowe analizy jazdy autobusów na wszystkich trasach. Odpowiednie komórki PKS rejestrują nasilenie ruchu, przeliczenia lub niedociągnięcia autobusów, ilości osób, którym nie udało się odbyć podróży o określonej porze, itp. Przynajmniej raz w ciągu roku każda gmina przysłała nam swoją ocenę funkcjonowania komunikacji. Nie zależnie od postulatów zawartych w tych ocenach, ob bywamy spotkania z mieszkańcami i wysłuchujemy ich uwagi. Po uogólnieniu krytycznych zjawisk przystępujemy do przebadania niedociągnięciom. Formy bywały różne: dokonujemy korekty tras, nasilamy częstotliwość kursów, wymieniamy pojazdy na pojemniejsze. Modernizacja naszego taboru, zwłaszcza import dwucielnowozów, zdolnych pomieścić ponad 150 osób, umożliwił rozwiązać wielu na brzmiałych problemach.

Należy zatem sądzić, że zielonogórską PKS nie daje w ogóle powodów do narzekania, a należy jej tylko laury... Jestem daleki od podobnego sposobu interpretacji

działalności przedsiębiorstwa. Twierdzą natomiast, że po stałe jeszcze dużo do zrobienia w zakresie poprawy ogólnego standardu świadczonej usługi, uwzględniania realnych sugestii podróźnych, reagowania na postulaty wiarygodnej, wykorzystania kadr...

— Przestrożam, ale identy cenne deklaracje padają już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

— Nie da się temu zaprzeczyć, ale od tamtej pory wie le zmieniło się w ogólnokrajowej gospodarce i w naszym przedsiębiorstwie. Mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat zdołaliśmy sporo usprawnić w dziedzinach bezpośrednio związanych z przewożeniem podróźnych. Komunikacja autobusowa funkcjonuje sprawniej, ale potrzeby przewoźne starzająca niema z każdym rokiem nowe sytuacje i nowe jakości.

— Chcemy je gospodarce — Reformna gospodarka zrodziła nowe uwarunkowania Samodzielności, samorządność i samofinansowanie, to większa swoboda, ale i zwiększona odpowiedzialność. My zaś czujemy się ograniczeni świadomością faktu, że przed siebierstwo nie jest wcale rentowne. Osoba zamierzająca odbyć podróż autobusem jest przeszkodzona, że kupu jab bilet, zwraca przedsiębiorstwu koszt przejazdu,

nawet z pewną nadwyżką. Tak rzeczywiście było dawniej. Od dwóch lat tylko dłuższe linie pospieszne przynoszą wpływ, odpowiadając ceną poniesionym kosztom. Utrzymywanie wszystkich pozostałych linii przewozów osobowych wymaga poważnych dotacji finansowych. Do każdej złotówki, zawartej w cenie biletu miesięcznego, państwo dopłaca 10 złotych. Subwencja do miesięcznego biletu pracowniczego wynosi — odpowiednio — 3 złote, a do pospolitego, jednorazowego biletu — 0,57 zł. Można to przedstawić inaczej: Jeśli za bilet z Zielonej Góry do Sulechowa płaci się 20 złotych, to rzeczywiście koszt przewozu jednego pasażera wynosi 31,40 złotych i różnicę w wysokości 1,40 zł otrzymujemy z państwowego kiesy.

— A jak kształtują się dopłaty w zakresie przewozu wszelkiego rodzaju ładunków towarowych?

— Na szczęście nie zachodzi potrzeba dofinansowywania Przewozu jednej tony ładunku na odległość 1 km kosztuje nas 5 złotych, a zlecąjący nam te usługi płaci 580 zł.

— Szesnastoprocentowy zysk pozwala każdemu przewoźnikowi na świetnie kontynuować zupełnie prawidłową działalność.

— Cóż, kiedy zobowiązani jesteśmy 60 proc. zysku od-

prowadzić do budżetu. Poza stałość nie wystarczy nawet na zaspokojenie potrzeb związanych z rozwojem przedsiębiorstwa. A eliminujemy praktycznie taką samą ilość taboru, jaką kupujemy. Nie może być zatem mowy o wspomaganiu przewozów osobowych środkami osiągniętymi z zysku w przewozach towarowych. Tym bardziej, że kapitalny remont pojazdu kosztuje obecnie prawie tyle samo, ile nowy pojazd. A na zwiększenie państwowych dotacji nie można liczyć.

— Jak zatem złagodzić przynajmniej dysproporcję występującą pomiędzy wpływami za sprzedane bilety, a rzeczywistymi kosztami eksploatacji autobusów?

— Odpowiedź na to pytanie przekracza moje kompetencje i leży poza uprawnia miar PKS. Mówi się już z pewnością oficjalnie o majacej nastąpić podwyżce cen biletów za przewozy autobusowe. Przepuszczam, że młodych z przewozu szkolnego nie ulegną zmianie. Trudno mi, cokolwiek powie dzieć na temat przewozów pracowniczych. Operacja dotyczyć będzie chyba głównie cen biletów jednorazowych, stanowiących 45 proc. ogólnego wpływu za przewozy pasażerów. Zresztą wkrótce dokładnie przekonamy się o wszystkich zmianach.

— Dziękuję panu za wyjaśnienia. J. JARECKI

W 1985 roku - o 400 mln rubli wzrosną obroty handlu z ZSRR

* PONADPLANOWE TRANSAKcje * NOWE KREDYTY * WIĘKSZE DOSTAWY TOWARÓW RYNKOWYCH

W Ministerstwie Handlu Zagranicznego, jak zwykle o tej porze roku, panuje ożywienie. Trwają ostatnie przygotowania do rozmów z najważniejszymi partnerami handlowymi nt. przyszłorocznego planu wymiany. Głównym jest zwłaszcza w Departamencie Współpracy Gospodarczej z ZSRR. Wiadomo - chodzi przecież o trzecią część obrotów polskiego handlu zagranicznego. Profesor Jan Gieźga, dyrektor departamentu wyjaśnia, że konsultacje z radzieckim partnerem już się zaczęły.

— Jak przebiega rozmowa? — pytamy korzystając z chwili przerwy.

— Dobrze. Na pierwszy ogień bierzemy sprawy ogólniejsze, co do których już istnieją wstępne uzgodnienia. Potem będziemy dyskutować o szczegółach. Mamy zamiar zakończyć prace jeszcze w tym roku, a więc znacznie wcześniej niż w latach poprzednich. Strona radziecka podziela to nastawienie.

— Czy można zatem prosić o komentarz do osiągniętych już wstępnych uzgodnień?

— Dotyczy one przede wszystkim utrzymania na tegorocznym poziomie wielkości wzajemnych dostaw, kontynuowania wymiany w warunkach nielubianego obrótów płatniczych oraz podtrzymania praktyki dodatkowych transakcji zawieranych poza protokołem handlowym.

— Dodatkowe transakcje — czy to tak ważna sprawa?

— Dla nas bardzo. W tym roku np. dzięki tym ponadplanowym transakcjom udało nam się dodatkowo zakupić w ZSRR m. in. 900 tys. ton pszenicy, 50 tys. ton ryżu, 200 tys. ton ropy naftowej, 2 tys. ton herbaty i wiele innych towarów o łącznej

wartości 380 mln rubli. To już coś znaczy w naszej sytuacji gospodarczej.

— A problem nielubianego obrótów płatniczych — jakie wstępne ustalenia istnieją już w tej dziedzinie?

— Wzorem kilku lat poprzednich zwróciliśmy się do partnera radzieckiego o przyznanie kredytu — tym razem na kwotę ok. 600 mln rubli — na pokrycie części planowego importu. Pozwoliło to na utrzymanie jego poziomu, zwłaszcza w grupie paliw, surowców i materiałów.

— Wykorzystanie tego kolejnego kredytu oznaczać będzie wzrost naszego zadłużenia w ZSRR.

— To prawda, wciąż jeszcze zadłużamy się w Związek Radziecki. Na koniec tego roku nasz dług wyniesie blisko 4 mld rubli. Ale czy mamy inne możliwości zabezpieczenia potrzeb importowanej całej gospodarki? Nie mamy i dlatego w naszej koncepcji rozwoju stosunków handlowych z ZSRR nastawiamy się na możliwość korzystania z kredytów po to, by stworzyć warunki do jak najpełniejszego wykorzystywania mocy produkcyjnych w przemyśle. Potem, gdy go spodka wystarczająco zasilo na nabliże właściwego rytmu produkcyjnego, będziemy spłacać zaciągnięte kredyty, zwiększając je: ze bardziej tempo eksportu na radziecki rynek.

— Czy należy to rozumieć w ten sposób, że obecnie nie myślimy jeszcze o czekających nas latach spłaty zadłużenia wobec ZSRR?

— Myślimy, jednak to myślenie musi opierać się o istniejące realia. W przyszłym roku np. przewidujemy wzrost obrotów z ZSRR o ok. 400 mln rubli, z czego trzy czwarte w eksporcie. Oznacza to stopniową redukcję tempa wzrostu zadłużenia, a w perspektywie kilku lat prowadzić ma do zbilansowania obrotów. To wymaga czasu, nie może nastąpić od razu. Wiele przyczyn ogranicza

możliwość redukcji tempa wzrostu zadłużenia. Jedną z nich są zmiany cen kontraktowych, zwłaszcza paliw i surowców, co sprawia, że dla utrzymania poziomu ich dostaw konieczny jest albo znacznie większy eksport do ZSRR, albo wspieranie się kredytami. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że Związek Radziecki, rozumiejąc nasze problemy i potrzeby, jest gotów udzielać nam kredytów.

— Panie profesorze, a jakie zmiany zajądą w podstawowych wielkościach i strukturze wymiany towarowej między Polską a ZSRR w przyszłym roku?

— W zasadzie utrzymany zostanie tegoroczny poziom dostaw z ZSRR najważniejszych paliw, surowców i materiałów. Nie zmienia się też radzieckie dostawy większych dóbr inwestycyjnych, choć w niektórych typach maszyn i urządzeń spodziewamy się niewielkiego przyrostu. Jest to związane z koniecznością modernizacji wybranych zakładów produkcyjnych w Polsce. W eksporcie na rynek radziecki również planujemy powtórzenie podstawowych wielkości z tegorocznego protokołu handlowego. Ważnym uzgodnieniem jest przewidziany wzrost dynamiki obrotów towarami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego. Ich eksport i import mają zwiększyć się o ok. 15 proc. W sumie wartość wyrobów przekroczy 1 mld rubli, nie licząc wspomnianych już transakcji ponadplanowych.

— Ponad 1 mld rubli — to ok. 300 mld złotych. Czy pamięta pan od jakich wielkości rozpoczęła się regularna wymiana handlowa między Polską a ZSRR w 1944 roku?

— Od 105 mld 45 tys. złotych w imporcie, realizowanym na zasadzie przyznawania nam bezprocentowego kredytu i tyle samo w eksporcie polskich towarów na rynek radziecki. Takie były ustalenia podpisanego w październiku 1944 r. porozumienia między PKWN a rządem radzieckim o dostawach towarów i warunkach wzajemnych rozliczeń. Do końca 1944 r. do Polski nadchodziły na dziełko transporty: węgla, ropy, maki, herbaty i zapalek. Nie było tego dużo, lecz w istniejącej wówczas sytuacji, gdy na ziemiach polskich trwała jeszcze wojna, znacząco bardzo wiele.

A dziś — porównanie wartości wzajemnych obrotów, mimo iż liczymy je w cenach bieżących, daje wyobrażenie o skali postępu, jaki dokonał się w polsko-radzieckich stosunkach handlowych. Pozwala dostrzec jak ważne miejsce zajmuje Związek Radziecki w całokształcie naszych stosunków gospodarczych z zagranicą.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: ANDRZEJ KRUCZE (KAR)

«Inwazja» książkowych bubli

Księgarze, a także czytelnicy są coraz bardziej zaniepokojeni zwiększającą się ilością usterek wydawniczych: brakiem kartek, rozklejeniem się tomów, niezadrukowanymi stronami, odwrotnie sklejonymi ilustracjami lub wkładkami. Niedbalstwo, błędy sztuki drukarskiej — oceniają księgarze z wrocławskiego PP „Dom Książki” — w ciągu ostatnich lat zwiększyły się zastraszająco. W 1981 roku księgarnie wrocławskiego „Domu Książki” zwróciły wydawcom aż 15 tys. książek. W roku 1983 zwróty wyniosły blisko 20 tys. egzemplarzy wartości 1,7 mln złotych. Wśród ubiegłorocznych drukarni — brakorobów — jak wylicza ze statystyk PP „Dom Książki” we Wrocławiu, prym wiodły: Zakład Graficzny nr 1 z Łodzi, a także Zakłady Graficzne w Lublinie i Gdańsku.

W br. książek — bubli jest w księgarniach wrocławskich jeszcze więcej. Księgarze obawiają się, że zwróty wartościowo przekroczą 3-4 miliony złotych. Oto kilka wyjątkowych bubli: błyskawicznie sprzedana pięćdziesiątka, wydany na kredowym papierze album pt. „Dolina orlich gniazd” Barbarę i Leszka Jesionkowskich (cena 350 zł). Drukarnia Narodowa w Krakowie „przeoczyła” zastraszające przykłady nie dbałości — np. spośród 500 egzemplarzy aż 170 miało braki dostrzegane przy pobieżnym oglądaniu; rozklejały się grzbie ty, strony były źle ułożone, druk zamazany. Inny przykład — Łódzka Drukarnia Dziełowa dostarczyła do wrocławskich księgarni książkę Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Książka niemal natychmiast po otwarciu rozlatuje się, a w kilkuset egzemplarzach zauważono wklejone „do góry nogami” wkładki. (PAP)

Dobry start do realizacji zadań produkcyjnych ostatnich miesięcy roku

O dobrej pracy i wynikach produkcyjnych uzyskanych w minionych 10 miesiącach roku informują kolejne zakłady i branże. Osiągnięte już rezultaty stwarzają dobre warunki startu do finiszu — czyli wykonania w pełni lub z nadwyżką zadań całego roku. O tym na ile to się uda — zdecydowały prace załóg w ostatnich dwóch miesiącach roku.

Dobre wyniki przewozowe uzyskuje flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie i spółki „Żegluga Polska”. W ciągu 10 miesięcy br. obaj armatorzy przewieźli ponad 24 mln ton różnych ładunków. Jest to aż o 10 proc. więcej niż planowano do przezwiezienia w tym czasie i o 2 mln ton przewyższa przewozy podobnego okresu roku 1983. Największą w tym pozycję, bo 9,4 mln t stanowił węgiel. Po zahamowaniach, jakie w tej grupie towarowej wystąpiły na przełomie lat 1981-1982 szcześcińskie tramy ponownie powróciły na tradycyjne szlaki węglowe. W ostatnim okresie wzrosł również przewóz ropy naftowej i siarki płynnej. Od początku br. szcześcińskie zbiornikowce przewiozły tych surowców prawie 5 mln ton, a przewozy rudy przekroczyły 4 mln ton.

Przewiezienie tak dużej ilości towarów to duży sukces wszystkich pracowników obu armatorów. Na światowym rynku frachtowym nadal utrzymuje się trudna sytuacja a wielu armatorów w ogóle nie znajduje zleceń przewozowych. Tymczasem masowo i zbiornikowce, których portem macierzystym jest Szczecin nadal płyną z pełnymi ładowaniami. 1983 tys. ton siarki wyprodukowała w minionych dziesięciu miesiącach otwora kopalnia w Grybowie w woj. tarnobrzescim. Planowa nie zadania przekroczone o 83 tys. ton dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Odbiorcom zagranicznym „Grzybów” sprzedał w br. 971 tys. ton tego surowca, a miejscowa fabryka dwusiarczku węgla pracująca w oparciu o surowce z tej kopalni wytworzyła ponad 100 tys. ton tego produktu, z czego blisko 80 proc. przeznaczono na eksport.

Rekordową liczbę 1 mln 25 tys. par obuwia sportowego wyprodukuje w br. fabryka „Polsport” w Krośnie. Dla porównania — w bardzo dobrym 1979 r. wyprodukowano ok. 780 tys. par. Ponad 90 proc. tych wyrobów trafia na rynek krajowy. Jest to przede wszystkim obuwie treningowe tzw. addasy, których produkcję zwiększono w br. o 25 proc. W porównaniu z 1983 r. będzie ich o 700 tys. par. Jest to możliwe dzięki uruchomieniu w czerwcu br. nowej linii technologicznej. Duża liczba tych butów cieszy. Martwi tylko przestarzały typ po deszwy. Zakłady mają trudności z zakupem oprzyrządowania do produkcji nowocześniejszej, bo trzeba je nabyć za dewizy, a odpisy dewizowe fabryki są niewystarczające.

Blisko 25 mln ton rudy wydobył już w tym roku załogi kopalni Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego,

przekraczając planowe zadania o 5 proc. Najbardziej znaczący w tym udział miała największa kopalnia — „Rudna”, której wydobyte w ciągu dziesięciu miesięcy wyniosło 10 mln ton. Zakłada się, że do końca roku górnicy między wydobędą ogółem 29,5 mln ton rudy, o ponad milion więcej niż przewidywano.

W hutach „Głogów” i „Legnica” wyprodukowano do tej pory 310 tysięcy ton miedzi elektrolitycznej, to jest o 5,5 proc. więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Ocenia się, że do końca grudnia produkcja tego metalu wyniesie 363 tysiące ton. Ponad połowa miedzi eksportowana jest do krajów Europy zachodniej. Do dziś na eksport skierowano 162 tys. ton miedzi i 35 tys. ton koncentratu.

W końcu października w stoczni „Wisła” w Gdańsku specjalizującej się w pasażerskich kataranach, odbyła się uroczystość podniesienia radzieckiej bandery na szóstym z kolei statku szkolnym. Przekazanie tej jednostki oznacza, że roczny plan stoczni po 10 miesiącach zauszysowano jest w 83 proc. a produkcja eksportowa wykonana w ponad 78 proc. (PAP)

Pożar XVII-wiecznego kościoła

W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł ogień na XVII-wiecznym kościele św. Bartłomieja w miejscowości Żegary (woj. suwalskie). Mimo akcji 5 jednostek straży pożarnej cała drewniana konstrukcja świątyni uległa zniszczeniu. Straty szacuje się na 5 mln zł. Przyczyną pożaru bada komisja. (PAP)

Ogórek jak meteor...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zdarza, by były w sprzedaży non-stop. Są jak meteory — pojawiają się i znikają. W czym rzecz?

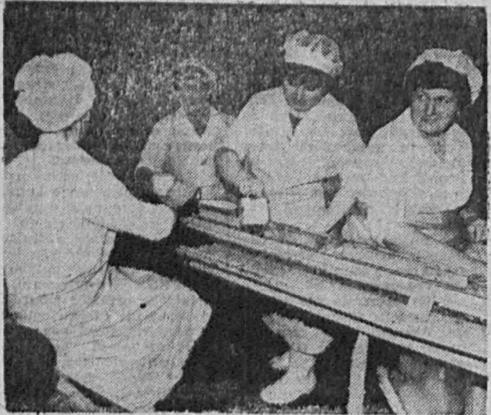
Jeżeli uznamy, że nie wypada przypominać o płonących miernych zresztą w tym roku, to trzeba zacząć od... opakowań. Ich producenci dostarczają je przez cały rok w równych ilościach. Nie interesuje ich to, że wysyp ogórków trwa tydzień lub dwa. Wówczas potrzebne są duże ilości słoików, a nie skromne dostawy. I trudno się temu stanowisku dziwić.

Problem ma już paruletnią historię i nic nie wskazuje na to, by skończył się happy endem. Interesy przetwórców warzyw i producentów opakowań są bowiem jakby przeciwne.

Huty szkła pracują w systemie ciągłym, cetero paribus. Zwiększenie produkcji na pewien określony czas nie jest możliwe z przyczyn

czysto technicznych. Przetwarzanie słoików w prasach drukowanych na przykład wczesną wiosną do lata, by wówczas zainteresowani przetwórcy warzyw je odbierali, nie wchodzi w rachubę ze względów ekonomicznych. Opakowania szklane muszą być sprzedawane, by z uzyskanych w ten sposób środków finansowych kupić materiały potrzebne do produkcji. Kółko jest więc szczerze zamknięte.

Podobne problemy finansowe mają przetwórcy warzyw. Zwiększone zakupy słoików w zimie po to, by mieć je latem blokowałyby zbyt dużą ilość pieniędzy po trzech miesiącach, a co do codziennych potrzeb. Jedynym rozwiązaniem tkwi prawdopodobnie w ulgach podatkowych, które otrzymywałby partner zdecydowany na magazynowanie opakowań szklanych. Tylko — kto na to pójdzie? Tak czy owak tę propozycję adresujemy do Ministerstwa Finansów. et



Na zdjęciu: Jedna z hali produkcyjna w ZPOW study obecnie do napełniania słoików sosem gulaszowym. Fot. B. BUGIEL

Skorzystali z amnestii

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, korzystając z dobrodziejstwa ustawy o amnestii przed organami śledztwa oraz polskimi przedstawicielstwami za granicą swoją sprzeczną z prawem działalność z motywów politycznych ujawniło 287 osób. Ostatnio ujawnili się między innymi: Waldemar K., mieszkaniec Opoczna, który przebywając w latach 1981-1983 w Berlinie Zachodnim i starając się o uzyskanie prawa stałego pobytu oraz zaświadczenia o ujawnianych przez za informacje na temat obronności kraju, a ponadto brał udział w manifestacjach, zorganizowanych przez

działaczy b. „Solidarności”; Jacek J., mieszkaniec Warszawy, który w latach 1982-1984 jako działacz nielegalnych struktur przekazywał polecenia organizacyjne i kolportował nielegalne wydawnictwa o treści antypaństwowej; Stanisław D. i Piotr Z., uczniowie szkoły zawodowej w Mikołowie, którzy sporządzili w miejscu publicznym napisy o treści antypaństwowej. Jednocześnie nie stwierdzono, aby którakolwiek z dotychczas ujawniających się osób dopuściła się przestępstwa, powodującego konieczność odwołania skutków amnestii. (PAP)

Ostrzeżenie przed kupnem skradzionego leku

Nieznani sprawcy dokonali włamania do apteki przy ul. Bystrzańskiej w Bielsku Białym przywłaszczając sobie 103 ampułki (każda po 10 tabletek) leku psychotropowego „Reladorm”. Ja poinformował PAP oficer dyżurny Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bielsku Białym porucznik Albin Kubaśzowski jest to bardzo silny lek, którego nadmierne użycie grozi śmiertelnie szczególnie niebezpieczny jest on gdy użyty jest po spożyciu alkoholu.

W tej sprawie ostrzega wzywa stekich przed spożyciem skradzionego leku. (PAP)

«Wielobój gwiazd»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stawowej nr 11 w Gorzowie oraz kapela podwórkowa „Psi Zywy”. Ciekawie zapowiadają się również pokazy kultury fizycznej, dżudo, karate i dżudo-dzitsu. Impreza będzie rejestrowana przez kamery Telewizji Polskiej, po czym na antenie

ogólnopolskiej pokazany zostanie 1-godzinny program. Dochód z „wieloboju” przeznaczony zostanie na fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. O szczegółach imprezy piszemy na kolumnie sportowej. (PAP)

Kongres Intelktualistów w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

A teraz, w roku 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, proponujemy zorganizowanie podobnego spotkania, w Warszawie, w maju 1985 r. — w mieście, które stało się symbolem zniszczenia i odbudowy, a także symbolem grozy wojny i woli pokoju między narodami.

Nie wiemy jeszcze dokładnie, jak nazwać ten kongres: czy intelektualistów, czy także artystów, czy może twórców nauki i kultury? Nie we wszystkich językach te określenia mogą być zrozumiałe. A nam zależy na tym, żeby było to autentyczne spotkanie intelektualistów z całego świata. W tym miejscu nasuwa się następne pytanie: spotkanie w jakiej sprawie? Najkrócej odpowiedzieć by można: w celu przedyskutowania problemów pokoju, w obronie pokoju. Ale nam chodzi też o coś więcej, o perspektywy życia na naszym globie, o przyszłość świata, jeśli tak można powiedzieć.

Komitec Organizacyjny Kongresu powstał po to, by przygotować „obszary”, na których można by się spotkać, a także wyznaczyć „obszary zgody” — temat do dyskusji dla ludzi (dla intelektualistów właśnie) niezależnie od przekonań politycznych, jakie reprezentują. W czasach, jakich żyjemy, w czasach panoszącego się terroryzmu, obroną dla intelektualistów świata jest tylko oręż słowa. Niezależnie od tego, jak oręż ten może być skuteczny, starajmy się go użyć. I taki właśnie jest główny cel kongresu — inicjatywę polskich kręgów twórczych.

Pragniemy, żeby kongres był „otwarty” w tym sensie, aby było to spotkanie prawdziwych intelektualistów, których udział w pracach kongresu nie zależy od przyjętej opcji politycznej, lecz właśnie od walorów intelektualnych. Nie wiemy jeszcze kto przyjmie nasze zaproszenie, a kto odmówi? Nie wiemy nawet, kogo powinniśmy zaprosić. Właśnie ten kompleks spraw: struktury spotkania, nazewnictwa, zaproszeń i obszarów spraw, staje się przedmiotem narań Komitetu Organizacyjnego Kongresu Intelktualistów. Najpewniej miejscem kongresu będzie Warszawa, w drugiej połowie maja 1985 roku.

Notował: JANUSZ ATLAS

Konkurs LOK rozstrzygnięty

W październiku, z okazji 40-lecia Ligi Obrony Kraju, ogłosiliśmy konkurs, którego organizatorem był Zarząd Wojewódzki LOK w Zielonej Górze przy współudziale ZW LOK w Gorzowie i redakcji „Gazety Lubuskiej”. W wyniku losowania, zgodnie z regulaminem, nagrody wylosowali:

Poza tym, nagrody w wysokości 2.000 zł wylosowali: Andrzej Domański z Krośna Odrzańskiego, Alicja Jonańska, zam. w Bieleniu, woj. poznański, Anna Grażyk z Zielonej Góry, Marek Komisaruk ze Szprotawy, Natalia Abrahamowicz z Krośna Odrzańskiego, Maria Konieczna z Kurska, woj. gorzowskie, koło LOK przy Inspektoracie PZU w Szprotawie, Tomasz Historyczna SK LOK w Gozdnie, Daniel Feduszek z Gozdni, Sekcja Sportów Obrotnych SK LOK w Gozdnie.

Ryszard Konieczny, zam. w Kursku, gm. Międzyrzecz — nagroda: przeszkolenie na kursie motorowym na terenie woj. gorzowskiego
Czesław Komisaruk, zam. w Szprotawie — nagroda: przeszkolenie na kursie motorowym na terenie woj. zielonogórskiego.

Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Niezwykła wyprawa na Śnieżkę

Niecodzienne wydarzenie — wjazd samochodu ciężarowego na Śnieżkę obserwowali w ostatnich dniach tegorocznej, jesieni turyści na najwyższym szczyście Karkonoszy. Na plac przed „latającymi talerzami” — słynnym z oryginalnej architektury budynkiem obserwatorium Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — wjechał samochód ciężarowy typu „Jelcz-641” kierowany przez

Henryka Szablowskiego — kierowcę z jelszczyńskiego działu badań konstrukcyjnych. Jelczanka ciężarówka dwukrotnie wjechała na Śnieżkę przywożąc za każdym razem ładunek 10 ton specjalnego żwiru filtracyjnego niezbędnego do wysokogórskiego obserwatorium. Ciężarówka okazała się niezawodna i pokonała znaczną różnicę wysokości bez trudności. (PAP)

Taaaka ryba

O tych, którzy kochają tylko grube ryby...

Dostają od wędkarzy trochę listów, bywają też — choć stanowczo zbyt rzadko — na zebraniach kół PZW, zaliczają się do bywalców na różnego rodzaju turniejach i meczach wędkarskich. Z sumy tych kontaktów z lubuskim światkiem wędkarskim rodzą się każdego tygodnia te wieloletnie felietony. Opinie jakiegoś rubrycy Klebika docierają wprost, lub chociaż, do bywalców, ale ważne jest w ogóle są, bo przynajmniej tenże Klebik może się pocieszać, że ma dla kogo pisać...

Dwie z takich opinii chciałbym dzisiaj okrzonałnie zacytować:

— Sam dużych ryb raczej nie łowię, bo nie mam do nich szczęścia albo raczej nie potrafię. Czytam więc chętnie i bez zardrośnięcia o tych męczących, którym hać się na wędziska sztuki rekordowe, prawdziwe okazje. Kiedy o takich zycznych konkurentów Klebik czasem pisze, to przynajmniej można wierzyć, że nasze wody nie są aż tak puste, jak wędkarze lubią sobie ponarzekać...

I druga opinia na podobny temat:
— Ma się rozumieć, że czytam Klebika jak chyba wszyscy wędkarze, ale denerwuje mnie czasem to zbyt częste zajmowanie się „kadrą” i jej ukiejami. To ich wędkarstwo jest nudne, nie wszystkie jesteśmy przecież wyzłowcami i zresztą nie zgadza mi się potem tytuł rubryki, że o „taaaaka ryba” chodzi. Co innego, kiedy są informacje o wielkich sumach — szczupakach, albo o pogromach innych okazów prawdziwych ryb, jakie każdy z nas chciałby kiedyś złowić na własną wędkę. O tym się przecież marzy a kiedy Klebik pokazuje takie wyzłowcze narysowane kompanów po kiju, to chce się nawet uwierzyć, że i do mnie uda się kiedyś wędzarski sukces...

Jak zatem widać, obie te wypowiedzi — wyszerzone wśród wędkarskich listów do Klebika — łączą to samo pragnienie: poznać coś więcej o prawdziwych „taaaakich rybach”, jeśli już samemu takich się nie zacinia, no bo... mając, nasze właśnie wędki, no bo szczęście albo i umiejętność nam nie stała, jak to odwieczne ten i ów wędkarz potrafi czasem wyznać.

Nie odwracając się plecami od wędkarstwa sportowego, rzeczywiście niezbyt szanowanego zwłaszcza przez wędkarzy — samotników a czasami także tych, którzy traktują wędkarstwo jako sposób pozyskania... góry mięsa, spróbujmy pokazać dzisiaj — niejako „na zamówienie” — co się dzieje na zawodach, na których — obowiązkowo — powinno się tylko dużej sztuki zacząć, w tym przypadku szczupaki, bo żadne inne ryby się nie łezą.

Także właśnie zawody, wymyślone w oku PZW Zielona Góra dopiero przed trzema laty, odbyły się w ostatnią niedzielę października na Odrze w rejonie Pomorska, pod oficjalną nazwą: III Okręgowe Mistrzostwa Spinningowe. Złowiono łącznie 20 szczupaków, takich od blisko 5 kg sztuka po ledwo wymiarowe „siedziki”!

Bardzo ciekawie obmyślono regulamin tych turniejów. Startuje po trzech spinningów z kół: każdy „celuje” błyskawicą w oddzielny wylosowany sektorze połowów

i walczy o najlepszą lokatę w tym sektorze, czyli punkty dla drużyny, ale jednocześnie jego szczupakowy dorobek liczy się potem w indywidualnej także klasyfikacji turnieju, o nieoficjalny tytuł „króla wędzarskiej jesieni”. Temperaturę rywalizacji podnosi dodatkowo ten regularny zapis, iż za wodnik który złowi „komplet” t.j. cztery szczupaki, zgłasza to radośnie wydarzenie sędziom, opuszczając łowisko a za każdą minutę zoszczędzonego czasu nie wykorzystanego do zakończenia turnieju, otrzymuje potem dodatkowe punkty (po 20 pkt. za min.) powiększające wagę zaliczonych przez komisję sędziowską, szczupaków. Przypadek zastosowania tego punktu regulaminu zdarzył się w Pomorsku zresztą po raz pierwszy.

Turniej spinningistów w Pomorsku wygrała ekipa z kół PZW „Zastal” (5330 pkt.), spychając na drugą pozycję dwukrotnego zwycięzcę tego super - meczu, kół PZW - 13 „Drobniaczka” z Ziel Góry (5400 pkt.) a zatem tylko o przysłowiowy „ogon szczupaka”. W ostrej rywalizacji 20 drużyn (z pozostałych kółach PZW brakuje spinningistów?) lokatę trzecią udało się zająć na Odrze zawodnikom ze Zbąszynka

„Królem szczupakowym” został Zenon Rybaczek z „Drobniaczki”, po raz drugi z rzędu zresztą a jego 91 centymetrowy kolos ważył dokładnie 4,340 kg. Drugi w klasyfikacji indywidualnej Bogumił Rybaczek z kół PZW Ziel Góra — (za 3 szczupaki wagi 4,610 kg) uznany został, mimo tego sukcesu, za największego nechowca dnia, bo znaleźli się świadkowie, którzy „przysięgli” razem z wodnikiem, że „puścili” jego błyskawicę kolejno aż dwa holowane „żółte szczupaki, w tym okaz grubo ponad 5 kilogramów. Trzecim był najlepszy wędkarz „Zastalu” Józef Urban (4370 pkt. — wraz z premią za komplet czterech szczupaków, złowionych 12 minut przed „urzędowym” terminem).

Drużynowy puchar dla „Zastalu” wylowili zatem: Józef Urban (za 1 m. w sektorze „A”), Leszek Galbierzcyk (za 11 m. w sektorze „B”) i szczupaka wagi 1,160 kg) oraz Edwin Dudziak, który bardzo się starał, rzucił błyskawicę daleko i daleko, ale żadnego szczupaka jak choć w swoim sektorze nie napotkał. W zdobywcy z kolei tytułu drużynowego wicemistrza przez „Drobniaczki” (coż za znakomita i równa forma tej drużyny już od trzech lat!) pomógł Z. Rybaczkiemu, 560 gramowym „siedzikiem” Daniel Rzepa, a natomiast statystował tylko, pierwszy „król” tych zawodów z roku 1982 Aleksander Dziedziak, które go błyskawicę szczupaki omijały tym razem w poplochu, choć rzuty ma opłanowane jak prawdziwy wielki mistrz tej trudnej konkurencji. Znakiem tym wędkarz był po zawodach — wręcz nieopieczony, że tak to wszystko wyszło. Bo gdyby nie spudłował, to nawet jakaś ledna szczupakowa mizerota, wystarczyłaby „Drobniaczki” do trzeciego już i absolutnego zwycięstwa.

P e c h, ale taki już jest ten sport wędkarski w konkurencjach spinningowych także) że wędkarz zawsze chce, ale — bywa — ryba nie ma ochoty, ot co!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Miała to być pierwsza w Rosji uczelnia państwowa dla dziewcząt z uprzywilejowanymi sfer. W sąsiedztwie klasztoru wybudowano w początkach wieku XIX pałacyk w stylu klasycyzmu, przeznaczony początkowo na dom starców, zubożałych wdów po urzędnikach państwowych. Odstąpiono jednak od tego przeznaczenia i przeniesiono tam instytut, panienkom bowiem było zbyt ciasno w klasztorze. Ten budynek, dzieło architekta Giacomo Quarenghi jest znany w całym świecie jako Pałac w Smolnym lub po prostu Smolny.

W sierpniu 1917, w kilka miesięcy po rewolucji lutowej, która obaliła w Rosji samowładztwo carskie, instytut dla szlachetnie urodzonych panien został zamknięty. Pomieszczenia w Smolnym zajęła Rada Piotrogrodzka i Wszechnicy Rosyjskiej Centralny Komitet Wykonawczy Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Ulokował się tu również Komitet Wojskowy - Rewolucyjny, który zgodnie ze wskazaniami Włodzimierza Lenina kierował przygotowaniem do powstania zbrojnego.

W październiku 1917 roku Smolny stał się sztabem proletariackiej rewolucji. W nocy z 24 na 25 października (6-7 listopada) pałac przymocował obóz wojskowy. Na dziedzińcu pionierzy ogniska oświetlały latarnie, nielecnie wówczas ciężarówka, armaty i klody drewna przywiezione tu na wypadek, gdyby za szła konieczność wzniesienia barykad. Wieczorem 24 października (6 listopada) opuścił miasto i wieś stroja się, by powitać ich odwrotnie. Niezwykle trudno to okres dla pracowników łączności i handlu. Każdy chce sprawić przyjemność najbliższemu. We wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego płyną świetliste telegramy, przy okienkach pocztowych tłoczą się klienci, pragnący wysłać paczki z prezentami, okolicznościowe pocztówki. Pełne ręce roboty mają ekspedientki.

Ale w tym okresie — pracując sprawniej niż zwykle, z uśmiechem. Sprawy to wyjątkowa, wyczuwalna na każdym kroku atmosfera. Każdy z klientów czuje się w obowiązku życzyć obsłudze miłych świąt. „Świątecznym was” — słyszy się na każdym kroku — w tramwaju, metrze, na ulicy, w sklepie. To świąteczne, niemal pieszczotliwe zwolnienie wywołuje wokół życzliwość i serdeczny odzew.

Nie jest łatwo w takie dni robić zakupy w moskiewskiej fabryce traktorów. W tym czasie w południowej części Związku Radzieckiego. CAF — TASS

KIEBIK



Fabryka traktorów w Kişyniów (Moldawia SRR) już od 20 lat zaopatruje w ciągniki kołchozy i sowchozy w południowej części Związku Radzieckiego. CAF — TASS

W tych zdarzeniach Anatolij Lunaczarski — projekt tych arcyważnych dokumentów, zmieniających bieg historii dla społeczeństwa rosyjskiego. Lenin pisał niemal w biegu, gdzieś w kątku, miał bowiem niezwykle dar skupiania się i jasności myślenia w najtrudniejszych warunkach. W tym gwarze, entuzjastycznie, przy napierającym tłumie ludności i ciągłych meldunkach z trwających potyczek zbrojnych wódz rewolucji — jak pisał Lunaczarski — „czuł się jak ryba w wodzie”.

W Smolnym Lenin przebywał 124 dni, tu kierował pierwszym w świecie państwem proletariatu. Potem stolica została przeniesiona

Smolny 1917 — Moskwa 1984

do Moskwy. Pokoje w których mieszkał zostały zachowane jako muzeum, a cały gmach jest obecnie siedzibą Leningradzkiego Komitetu Obwodowego i Komitetu Miejskiego KPZR.

Każda rocznica tych historycznych wydarzeń obchodziła na jest w Związku Radzieckim nie tylko jako państwo, ale i jako rodzinne, bliższe sercu święto. Już na dniu go przed rocznicowym dniem miasta i wieś stroja się, by powitać ich odwrotnie. Niezwykle trudno to okres dla pracowników łączności i handlu. Każdy chce sprawić przyjemność najbliższemu. We wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego płyną świetliste telegramy, przy okienkach pocztowych tłoczą się klienci, pragnący wysłać paczki z prezentami, okolicznościowe pocztówki. Pełne ręce roboty mają ekspedientki.

Ale w tym okresie — pracując sprawniej niż zwykle, z uśmiechem. Sprawy to wyjątkowa, wyczuwalna na każdym kroku atmosfera. Każdy z klientów czuje się w obowiązku życzyć obsłudze miłych świąt. „Świątecznym was” — słyszy się na każdym kroku — w tramwaju, metrze, na ulicy, w sklepie. To świąteczne, niemal pieszczotliwe zwolnienie wywołuje wokół życzliwość i serdeczny odzew.

Nie jest łatwo w takie dni robić zakupy w moskiewskiej fabryce traktorów. W tym czasie w południowej części Związku Radzieckiego.

CAF — TASS

„Odwieczny zew” — syberyjska saga

Każdy kto lubi sagi rodzinne, z pewnością chętnie ogląda radziecki serial „Odwieczny zew”. Reżyser Władimir Krasnopolak nakręcił go na podstawie powieści Anatolija Iwanowa. Całość jest obrymym przedsięwzięciem liczącym dziewięć odcinków. Film rozwija panoramę losów mieszkańców syberyjskiej wioski na przestrzeni kilkudziesięciu lat — poczynając od roku 1905.

Sam pomysłu nie jest nowy. Wykorzystywano go wiele razy, szczególnie w telewizji, gdzie ukazać można najlepiej niespieszny nurt życia i przedstawić różnego rodzaju perypetie ludzi uwikłanych w historię. W serialu tego rodzaju pierwsze odcinki zwykle nie są najciekawsze. Poznajają nas one bowiem z bohaterami i stanowią jakby wstęp do późniejszych wydarzeń, muszą więc siłą rzeczy zmieścić jak najwięcej faktów, co nie sprzyja pogłębieniu niuansów psychologicznych.

Z powyższych powodów pierwsze dwa odcinki „Odwiecznego zewu” nie były może najciekawsze, jednak następnie są coraz bardziej pasjonujące. Dzieje trzech braci Sawieliewów to historia Rosji i Związku Radzieckiego opowiedziana bez uproszczeń i omijania tematów trudnych i bolesnych. Oto najstarszy Anton — jest bezkompromisowym bojownikiem o wyzwolenie społeczne ludu. Szybko zrozumiał istotę rewolucji, która nadchodzi, toteż włączył się do niej zupełnie świadomie. Średni brat, Flodor — to postać godna powieści Dostojewskiego. Zapamiętały w nienawiści, zdolny do zbrodni, należy jednak do ludzi odważnych. Okoliczności tak się ułożyły, że walczył po stronie rewolucji, nietrudno go sobie jednak wyobrazić również po drugiej stronie barykady. Wreszcie Iwan — brat najmłodszy. On z kolei, dobry i wrzliwy, znalazł się w pierwszych dniach wojny domowej po stronie białych właściwie przypadkowo. Te wybory polityczne — świadome lub nie — są ważne, ponieważ określają dalsze życie ludzi. Autorzy filmu poprzez dziesiątki losy pokazują, jak w niełatwych latach trzydziestych berliowszczyzna tragicznie zaciężyła nad aparatem władzy radzieckiej uruchamiając mechanizmy, które wynosiły ludzi nie zawsze tego godnych i usuwały w cień, a niekiedy niszczyły, innych. Jakże trudno do pojęcia były te wynaczenia dla bohaterów serialu! W czasie rewolucji wszystko wydawało się tak proste! Wróg był oczywiście wrogiem. Żołnierze rewolucji — obrońcami chłopów i robotników. A potem przecież władza przeszła w ręce ludu.

Były to także lata industrializacji i kolektywizacji kraju. Niosły one za sobą nowe, złożone problemy. Wymagały zmiany nawyków, uczenia się nowych metod gospodarowania, podobnie jak nowych metod rządzenia.

Koniec lat trzydziestych — świat zbacza niebezpiecznie w kierunku wojny. Jak potoczą się losy kraju? Co czeka jeszcze rodzinie Sawieliewów i całą ich wieś syberyjską? O tym opowiedzą dalsze odcinki „Odwiecznego zewu”.

LIDIA BŁASZCZYK

Wynaleźć sposób na ...wynalazczość

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tymczasem praktyka jest mizerna. W większości przedsiębiorstw w woj. go rzeskim, z wyjątkiem może kilkunastu przemysłowych, nie widać ani racji nalizatorów, ani efektów ich działalności. Nowatorstwem nie interesują się dyrekcje, rady pracownicze i organizacje partyjne, a co gorsze — również zakłady dowodzą techniki i racjonalizacji. Jest ich w regionie blisko 100, zrzeszają ponad 4,3 tys. członków, ale bardziej zajęte są nadal przelamywaniem we wnętrzu stagnacji, niż trapią się od kilku lat, nie rozwijaniem statutowej działalności.

Co prawda od ubr. obserwuje się pewien wzrost ilości zgłoszonych i zastosowanych projektów wynalazczych, ale jest to raczej efekt pasji i uporu niewielkiej grupki hobbystów, ludzi nie obojętnych

którzy nowatorskie myślenie i działania mają niejako „we krwi”. Zakładowym KTR nie starcza woli i chęci nawet na popularyzowanie ustawy o wynalazczości z lipca br., regulującej w sposób znacznie korzystniejszy od poprzednich przepisów, tryb zgłaszania i wdrażania projektów oraz wypłacania dużej wyższych obecnie nagród ich twórcom.

Niegdyś biurokratyczne bariery i brak zachęt finansowych ograniczały powszechność i skuteczność działania ruchu wynalazczego. Ale były i pozostały inne przeszkody: bezinteresowna zawiść środowiska wobec racjonalizatorów, obawy dyrekcji zakładów przed ryzykiem związanym z wdrażaniem nowości, brak zapotrzebowania na innowacje i oszczędności. Bo łatwiej, szybciej i bez ryzyka można zarobić, kumulując odpowiednio wyższe koszty wytwarzania

i ceny wyrobów. Potwierdzają to także wyniki ankiet, przeprowadzone nie dawno przez Radę Wojewódzką Federacji NOT wśród kadry inżyniersko - technicznej z wybranych przedsięwzięć w regionie. Wykazały one ponadto, iż 25 proc. inżynierów pracuje niezgodnie z wyuczonym za wodem, lub w ogóle poza produkcją. Ale nawet ci w produkcji nie czują potrzeby wymyślania czegoś nowego, nikt zresztą tego od nich nie wymaga.

Gospodarka czeka na innowacje i usprawnienia, które mogą przyspieszyć jej bieg, usunąć bariery i braki. Jest to zarazem ogromne pole do popisu dla tych wszystkich, którzy przekonani są, iż myślenie ma przyszłość. A taką przyszłość ma właśnie wynalazczość i racjonalizacja pracownicza. Trzeba zatem jak najszybciej wynaleźć sposób, aby z hasła stała się praktyką. (se)

2 łyki filatelistyki

Poczta Kanady wydała z okazji święta narodowego okolicznościowy arkusik aweriarający 12 znaczków po 32 c z reprodukcjami obrazów J. P. Lemieux przedstawiających 10 prowincji i terytorium. Na każdym znaczku znajduje się oznaczenie prowincji i terytorium. Niesety wkradły się tutaj nieścisłości. W ostatnim znaczku pierwszego rzędu przedstawiającym księżyc, zamiast napisu „Północno-Zachodnie Terytorium” jest Yukon. Nie tomiast na pierwszym znaczku w ostatnim rzędzie na znaczku przedstawiającym

biające się dzieci na tle gór w Yukon jest napis „Północno Zachodnie Terytorium”, a winno być Yukon. Nakład arkusika 4,4 mln egzemplarzy. Protesty jakie z tego powodu znalazły się w prasie kanadyjskiej sugerowały konieczność wycofania tego waloru filatelistycznego. Administracja jednak nie zgodziła się Powiększył on kolekcję i tak już obfitych na świecie błędnych informacji znajdujących się na znaczkach. 1984.07.03 ukazał się znaczek o nominalnej 32 c z reprodukcjami ilustracji Willi De-

vies'a przedstawiającej grupę lojalistów na tle flagi Wielkiej Brytanii z lat 1806-1801. Nakład: 20 mln sztuk. 1984.08.15 Poczta Kanady wydała znaczek przedstawiający łodowce w górach Columbia (park narodowy). Znaczek wydrukowano w arkusikach zawierających 23 sztuki. W dwa dni później ukazał się znaczek również o nominalnej 32 c przedstawiający rzymsko-katolicką bazylikę w Nowej Funlandii. Nakład 18 mln sztuk. Wizyta papieża Jana Pawła II została upamiętniona

wydaniem 2 znaczków o nominalnej 32 c (opłata za list krajowy) i 64 c (opłata za list zagraniczny) przedstawiających herb papieski na tle mapy kraju zawierającej punkty oznaczające miejscowości papieskie pielgrzymki. Nakład znaczków wynosi 32 c — 20 mln, a 64 c — 12 mln sztuk. Należy odnotować, że z tej okazji wydano też karty pocztowe oraz stosowane 12 okolicznościowych stempli pocztowych.

1984.09.21 ukazała się z okazji 250-lecia budowania ołerskiej latarni morskiej seria znaczka składająca się z 4 znaczków (każdy o nominalnej 32 c) wydrukowanych jako druk łączony. Na znaczkach przedstawiono latarnię: w Louisbourg (1734),

Ille Verte (1809), Gibraltar Point (1808) i Fisgard (1860). Nakład 21 mln sztuk każdego wartości.

XX-LECIE GUBIŃSKIEGO RUCHU FILATELISTYCZNEGO

Zbliżające się obchody XXXV-lecia Polskiego Związku Filatelistów zainaugurowali w wolewodzie wielebnym księdzem gubińskim filatelii. Jedno z najszybszych kół PZF — Kolo nr 1 powstałe 1964.10.14 przy Klubie Garbaczonowym uroczystości XX-lecia powiązało z obchodami 40-lecia 5 Dywizji Pieschoty i tak przystąpiło do dobrego i sprawnego zbieraczy znaków towało okolicznościową wys-

tawę filatelistyczną. Na wystawie eksponowały swoje zbiory: 12 wystawców dorosłych i 9 młodzieżowych. Przeważała tematyka polityczna, ale także sportowa. Wśród młodzieżowych zbiorów dominowały: kwiaty, konie „Kosmos”, olimpiady ale również „Godło Polski”. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, zwiedziło ją ponad 9000 osób, w tym wiecej z NRD. Organizatorzy zadbali też o okolicznościowe pamiątki. 1984.10.07 stosowano w upi Gubin i okolicznościową datownik. Za zgodą ministra Łączności wykonano nadruk na kartkach pocztowych (Cp. 824 i 848) także pamiątkową kopertę wystawową. Wydany katalog obok tradycyjnych informacji o wystawach i organizato-

rach zawiera materiały propagujące bojowe tradycje 5 Dywizji Pieschoty, sylwetkę gen. bryg. Aleksandra Waszkiewicza (1901-1945) pierwszego dowódcy dywizji, również zarys historii zorganizowanego ruchu filatelistycznego w Gubinie wraz z reprodukcjami wydawnictw i stempli okolicznościowych Urząd Pocztowy Gubin i bro wadzili na wystawie stoisko bogato zaopatrzona w walory filatelistyczne. Wystawa stała się lędną z ważnych etapów eliminacyjnych do okręgowej wystawy filatelistycznej, która odbędzie się w przyszłym roku w Gubinie z okazji 750-lecia nadania praw miejskich temu miastu.

M. JASNY

WSOP Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego

w Krośnie Odrzańskim
INFORMUJE, że od 6 listopada br. został otwarty nowy
* SKLEP BRANŻY NASIENNO - ZAOPATRZENIOWEJ
w ZIELONEJ GÓRZE przy pl. Matejki 10.
ZAPRASZAMY.

K-6317

Stacja Hodowli Roślin

w Kosieczynie, 66-210 Zbąszynek
posiada do upłynięcia
— NOWE CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKA
GĄSIENICOWEGO DT-75
Blizszych informacji udziela Magazyn Centralny,
tel. 162 Zbąszynek w godz. od 7 do 15.

K-6314

Zakład Rolny w Gorzycku Nowym

66-330 Pszczew, woj. gorzowskie
sprzeda
— 150 TON BURAKÓW PASTEWNYCH
— 50 TON MARCHWI PASTEWNEJ
po cenach umownych.

K-6330

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR czarno - biały, rowerek dziecienny, silnik Fiat 125p bez osprzętu — sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 34/10 po 18. 14617-G

JAMNIKI długowłose, szczenie ta, po złotej medalistce i cham pionie, zwycięzcy krajowym — sprzedam. Gorzów, Waleczka 43 b/17. 3415-GG

CEGŁE rozbiórkowa czyszczona na 10.000 sztuk sprzedam lub wymienię na eternit. Lubicz 37, gm. Strzelce Kraj. 1720-P

KOZUCH damski długi rozmiar 48 — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 19/4a. 14682-G

LODÓWKĘ Polar 180 z nowym agregatem — sprzedam. Zielona Góra, Ogrodowa 7 A/13, po 14.00. 14768-G

JAWĘ 20 Mustang — sprzedam. Zielona Góra, Sowińskiego 44. 14785-G

SKODĘ 1102 rok 1954 — sprzedam. Lubsko, Dojazdowa 1. 14764-G

FIATA 125p nowego sprzedam. Zielona Góra, tel. 729-77 do 15.00, 80-601 po 15.00. 14743-G

FIATA 125p 1300 rok 1973 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Świebodzin, Krasniskiego 5. 14781-G

FIATA 125p 1500 rok 1980, stan bardzo dobry — sprzedam. Zielona Góra, Zalesze 2 od 18.00 do 19.00. 14759-G

SEGMENT rumuński, biały ka felki 9 m kw. — sprzedam. Zielona Góra, Dolina Zielona 8/3. 14758-G

TRAWY i kwiaty ozdobne na sucha bukiety — sprzedam. Zielona Góra, Piaskowa 13/28, tel. 721-35. 14737-G

SILNIK 220 D kompletny mały przebieg lub 200 D po kapitalnym remoncie — sprzedam. Nowa Sól, osiedle Kopernika 9/20. 14758-G

FOTOPAPIE duży rozmiar — sprzedam. Nowa Sól, Osiedle Kopernika 3/17. 14755-G

FIATA 125p rok 1978 stan dobry mały przebieg — sprzedam. Lagów Lub., Sulcińska 11. 14784-G

MERCEDESA 220 D rok 1979 — sprzedam. Gronów, Kolorowa 3, gm. Dąbie Lub. 14752-G

GARAŻ przy parku 1000-lecia — sprzedam. Zielona Góra — kwiaciarnia przy dworcu PKP od 9.00 do 17.00. 14759-G

PALME Phoenix — sprzedam. Zielona Góra, tel. 701-22. 14711-G

SEGMENT ciemny — sprzedam. Zielona Góra, tel. 811-26. 14715-G

LUNETE japońska nastawna 3 — 8x40 tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 609-15. 14723-G

KOZUCH, kozuszek damski i męski — sprzedam. Zielona Góra, Powstańców Warszawy 6/4. 14727-G

WILCZURY szczenie tańso sprzedam. Zielona Góra, Dolina Zielona 8/1. 14728-G

MASZYNĘ do szycia „Lucznik” — sprzedam. Zielona Góra, Ludowa 5B/4. 14797-G

NOWY kozuch — sprzedam. Zagań, Łukowa 14, tel. 36-20. 14738-G

MASZYNĘ dziewiarską Veritas 350 dwu- i owa, prod. NIRD nowa — sprzedam. Zielona Góra, tel. 45-41. 14618-G

KOZUCH damski — tanio sprzedam. Zielona Góra, Piaskowa 11/19, po 15. 14618-G

KOMPLET obrząbek ślubnych, pierścionek mały, przyciępa sa mochodowa — sprzedam. Jasiień, Lubka 18. 14620-G

AKUMULATOR 34 Ah — sprzedam. Zielona Góra, Zródłiana 4, po 15. 14638-G

KOZUCH męski, damski krótki, płaszcz skórzany, zegarek elektronyowy, sukienka do komunii, ubranie męskie, skafan dry, ciepły, wiatrową skórzana, materac 2x1,80, płaszcz cieple; futro karakulowe, futro płaznaki, sweterki bucle, kozaczki, materiał, koldra z pierza, spodniczki, spodnie, koszule, golfy używane — tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 37-98. 14642-G

MEBLE przedwojenne — antyki oraz sokowirówkę — sprzedam. Zielona Góra, Ceglana 10/2, do 16. 14643-G

KREDENS kuchenny — stan bardzo dobry, silnik Syreny 105 — do remontu, oponę 520x12 — 4 RP do protektorowania — sprzedam. Zielona Góra, Grotgiera 9/2, od 9.00 do 12.00. 14685-G

PUDŁA rocznego — sprzedam. Zielona Góra, tel. 633-32. 14649-Ga

OPŁA, pudła rocznego — sprzedam. Zielona Góra, tel. 633-32. 14649-G

KROWĘ — sprzedam. Sucha 27. 14654-G

„LUCZNIK”, lodówkę meblowa, telewizor czarno-biały — sprzedam. Zielona Góra, Winna 2. 14660-G

150 mb. kabla ziemnego 4x35YAKY — sprzedam. Roztazewo, Polna 4. 14683-G

PIERŚCIONKI złote z diamentami — sprzedam. Zielona Góra, Powstańców Warszawy 11/18. 14688-G

BURAKI pastewne — sprzedam. Niodoradz, Markiewiczowej 56. 14689-G

FIATA 125p 600, listopad 1978, akumulator 34 Ah — suchy — sprzedam. Zielona Góra, telefon 64-833, po 15.00. 14688-G

SKODĘ S 100 rok 1973 — sprzedam. Zielona Góra, Masarska 13/3. 14696-G

FIATA 125p rok 1977 z nowym silnikiem — sprzedam. Zary, Szymanowskiego 21/11. 14698-G

OPONY terenowe 155x14 — sprzedam. Zary, Paderewskiego 32/15 po 16.00. 14708-G

FIATA 125p 1300 rok 1977 stan bardzo dobry — sprzedam. Nowa Sól, Południowa 2, tel. 23-48. 14720-G

OPONY 185x14 — sprzedam Zielona Góra, Gwardii Ludowej 89/1. 14727-G

ZUKA skrzyniowego z zapasowym silnikiem — sprzedam. Nowa Sól, Hutnicza 8/13. 14724-G

WARTBURGA 1000 po kapitalnym remoncie tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 728-05, po 18. 14728-G

FIATA 125p rok 1977 — sprzedam. Nowa Sól, osiedle Konstytucji 4A/19, po 15.00. 14730-G

FIATA 1300 włoskiego rok 1968 „Rubina 202p” — sprzedam. Nowa Sól, Sosnowa 7, tel. 981. 14732-G

SYRENE R-20 rok 1981, Fiata 125p, rok 1978 — sprzedam. Nowa Sól, tel. 54-43. 14740-G

TRABANTA 601 sprzedam lub zamienię na Fiata 125p. Zielona Góra, tel. 645-47. 14742-G

PASSATA po wypadku — sprzedam. Zielona Góra, tel. 629-35, po 16.00. 14743-G

FIATA 125p rok 1980 tanio sprzedam. Czarna 46, k. Howej. 14744-G

RADIOFONICZNY sprzęt samochodowy zachodni — tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 62-042 wew. 60, do 13.00. 14586-G

CIĄGNIK C-355, Terpana — pilnie sprzedam. Lubogoszcz 36, gm. Maszewo. 1722-P

KAROSERIE Fiata 125p po remoncie — sprzedam. Zielona Góra, Kraszewskiego 3/6, po 15. 14514-G

FSO 1500 listopad 1984 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 636-88. 14675-G

DOMEK piętrowy — stan surowy w Jędrzychowie zdecydowanie sprzedam. Zielona Góra, Chopina 8/6. 14741-G

DOM jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem pow. działki 1130 m kw. w Obornikach Wlkp. — nieruchomości położona na terenie nowo budowanego osiedla, nadająca się na działalność rzemieślniczą — sprzedam. Oborniki Wlkp., Nowa 9, tel. 9. 14717-G

PILNIE sprzedam dom jednorodzinny z garażem. Zary, Kopernika 2. 14714-G

DZIAŁKĘ ogrodniczo-budowlaną w Zielonej Górze częściowo zagospodarowaną — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14706-G. 14706-G

POL bliźniacza — sprzedam. Zielona Góra, Waszkiewicza 68/9. 14690-G

DOM do wykończenia w Trzebowie — sprzedam. Tel. Zagań, 34-44. 14689-G

DZIAŁKĘ ogrodniczą z altaną w Wilanowie — odstąpię. Zielona Góra, Józwiaka 27/48, po 16.00. 14686-G

RADIOMAGNETOFON Kaspark — sprzedam. Zielona Góra, tel. 609-08. 14684-G

OBRAZKI, buty zjazdowe „Bolsay” nr 8 — sprzedam. Czarniecki, Kukulca 6, telefon 195. 14687-G

OWCZARKI niemieckie szczeniaki — sprzedam. Zielona Góra, tel. 646-95. 14693-G

LOBNETKĘ myśliwską nową 7x50 — sprzedam. Lubsko, tel. 210-11. 14697-G

TARCICE sosnowa, stolarkę budowlaną — sprzedam. Klecz. Przyszłości 8, k. Nowej Sól, Kania. 14701-G

SUSZARKI fryzjerskie bardzo tanio sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/11, tel. 612-80, po 15.00. 14703-G

DOGI — szczeniata — sprzedam. Zielona Góra, Jastrzębia 3 (Chynów), — 14704-G

KOZUCH damski i futro baranie — sprzedam. Zielona Góra, Piaskowa 15/36, tel. 29-79. 14707-G

FUTRO karakulowe sprzedam. Nowa Sól, tel. 46-42, po 16.00. 14710-G

M-4 własnościowe w Zielonej Górze przy Piaskowej — sprzedam. Zielona Góra, tel. 707-30, od 8 — 16. 14746-G

BUTLE karbowe 11 kg — zamienię na butle przemysłowe 33 kg lub sprzedam, Krosno Odzańskie, Kościuszki 41/3. 14419-G

RADIOMAGNETOFON, kuchnie gazowa — piekarnik — zamienię na pralkę automatyczną lub sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 3/5. 14665-G

FIATA 125p nowego — zamienię na większy lub sprzedam. Zielona Góra, Budziszynska 20/12, po 15. 14633-G

K U P N O
MASZYNY przemysłowe krawędzie plus Overlock — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14690-G. 14690-G

KUPIĘ kuchenkę gazową elektryczną, szpitalniak. Gołeczewo 62-001 Chłudowo. K-6338

DOMEK jednorodzinny w Zielonej Górze gotowy lub do wykończenia w zabudowie szeregowej lub wolnostojącej — kupię. Zielona Góra, tel. 623-92. 14821-G

ZAMRAZARKĘ 220 l — kupię. Bojadla, tel. 144, po 17. 14826-G

PIANINO używane — kupię. Nowa Sól, tel. 54-33. 14715-G

DOM w stanie surowym w Zielonej Górze — kupię. Jastrzębie Zdrój, Szkolna 10/5. 14726-G

PIANINO używane w dobrym stanie — kupię. Zielona Góra, tel. 723-11. 14671-G

ANTYWŁAMANIOWE — wiele funkcyjne instalacje elektroniczne zabezpieczające sklepy, magazyny, kościoły, domki i mieszkania — wykonuje Zakład Instalacyjny, Zielona Góra, tel. 28-39 do godz. 9 i po 18. 14692-G

GOTUJĘ na weselach. Zielona Góra, Konicza 20/3. 14731-G

MONTAŻ żaluzji, drzwi harmońnikowych, karniszy, wygłuszenia tapicerskie drzwi. Zielona Góra, tel. 626-17. 13947-G

PANI lat 49 160/64 pracująca, niezależna — pozna kulturalnie go pana bez nabogów. Cel na trymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14637-G. 14637-G

BIURO Matrymonialne „Westa” lekarstwem na samotność. 70-852 Szczecin, skrytka 670. 1614-P

INTERESUJĄCE oferty krajoznawcze i zagraniczne posiada „Venus”, Koszalin, Czarnieckiego 7. 1557-P

OB. JOZEFĘ Hładzi zamieszkałą Krzepielów 98 za pomowie nie — przeprasza Józefa Suda, zamieszkała Krzepielów 99. 14995-G

LUKSUSOWE przystawki do odbioru fonii TV — niemieckiej. Super Konwerter do odbioru stacji zachodnich UKF, wzmacniacze antenowe — kupisz w sklepach rzemieślniczych w Zielonej Górze i Zarach, w Gorzowie — sklep „Wszystko dla domu”, ul. Mieszka I. 14046-G

KAPSLE do gumowania — przyjmę. Szczecin tel. 364-47. K-6345

L O K A L E
M-4 własnościowe w Zielonej Górze lub Gorzowie — kupię. Zielona Góra, tel. 610-63. 14662-G

M-4 w Łodzi — zamienię na równorzędne w Zielonej Górze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14652-G. 14652-G

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Białej Rawskiej, woj. skierniewickie, z telefonem — zamienię na podobne w Gorzowie lub województwie. Zdzisław Jacak, Białą Rawska ul. Mickiewicza 4/18. K-6331

MIESZKANIE czteropokojowe i p. o powierzchni 78 m kw., c.o. etazowe, z działką ogrodową — sprzedam. Zielona Góra, Ceglana 19/2, po 16. 14643-G

MIESZKANIE 2-pokojowe 50 m kw. na osiedlu Chrobrego w Zielonej Górze — zamienię na większe za dopłatą. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14694-G. 14700-G

M-4 własnościowe w Nowej Sól — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14668-G. 14668-G

DOMEK własnościowy, 4 pokoje, z wygodami w Gorzowie — zamienię na mieszkanie kwatę runkowe w Gorzowie — stare budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gorzów, skrytka 197, dla 3638-GG. 3638-GG

P R A C A
POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka. Zielona Góra, Krzywoustego 36/5. 14747-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Zielona Góra, Jaskółcza 3/3. 14650-G

Przyjaciółom, znajomym za okazane współczucie oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojej Zony, naszej Mamusi i Babeli

Gertrudy Bocer
serdeczne podziękowanie składają
14699-G

31 października 1984 r. zmarł nasz pracownik
Izydor Kozłowski
Wyrazy współczucia RODZINIE
składają
Zarząd, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krośnie Odrz.
K-6355

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego koханego męża, naszego drogiego Wujka
Eugeniusza Romana
serdeczne podziękowania składają
żona i rodzina.
3674-GG

Mgr. Inż.
Mieczysławowi Tyszkiewiczowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
składają
dyrekcja, Rada Pracownicza, SN zw. zaw., załoga „Eltor” — Zielona Góra.
K-6359

PIELEGNIARKA dyplomowana zapoekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14656-G. 14656-G

Z A M I A N Y
SEGMENT jasny „Zacisze” za mienie na ciemny. Zielona Góra, Krzywoustego 36/5. 14747-G

„ZEFAM” młodzieżowy — kupię lub zamienię na „Zefam” stołowy nowy. Zary, tel. 35-11, wew. 72-90, od 17 do 21. 14739-G

KOŁOBRZEG — mieszkanie dwupokojowe z wygodami zamienię na pokój z kuchnią — parter w Zielonej Górze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14610-G. 14610-G

GOSPODARSTWO 1,8 ha z zabudowaniami w woj. pilskim — zamienię na mieszkanie własnościowe w Zielonej Górze — może być w starym budownictwie. Zielona Góra, Zawadzie go 25/24. 14760-G

LODÓWKĘ Donbas 240 i samie nie na zamrażarkę. Wolsztyn — Komorowo 2A, tel. 688. 14787-G

PRALKĘ automatyczną — zamienię na zamrażarkę. Zary, Kasprzaka 5/8. 14648-G

BETONIARKĘ — zamienię na piłę tarczową. Zamrażarkę — kupię. Otyń, tel. 23. 14651-G

GLAZURĘ błękit — zamienię na inny kolor. Zielona Góra, Warszawskiego 27 A/9. 14673-G

TUCZNIKA — zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Zielona Góra, tel. 632-22. 14735-G

Z G U B Y
PIOTR Ciągaga zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sól. 14658-G

ALEKSANDER Cudak zgubił prawo jazdy kat. A, B wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Krośnie Odrzańskim. 14665-G

EDWARD Majos zgubił prawo jazdy kat. A, B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Szprotawie. 14624-G

DNIA 30 października br. na trasie Zielona Góra — Nowa Sól, koło Otylnia samochód się zarowy zgubił pięć kaloryzatorów kompletnych telnych. Znalazca (prawdopodobnie kierowca autobusu) proszony jest o skontaktowanie się. Nowa Sól, osiedle Spółdzielcze 5/7, Tadeusz Barłkiewicz, 14608-G

ZDZISŁAW Światlak zgubił prawo jazdy kat. A, B, C wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Szprotawie. 14609-G

JAN Ruducha zgubił prawo jazdy kat. A, B, T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Szprotawie. 14606-G

ROSIAN Rzepecki zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Zielonej Górze. 14706-G

BOGDAN Kojtych zgubił prawo jazdy kat. A, B, C wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Nowej Sól. 14705-G

JAROSŁAW Libera zgubił prawo jazdy kat. A, B, D, T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Lubsku. 14782-G

JACEK Dominik zgubił prawo jazdy kat. B, T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Gubinie. 14674-G

23.10.84 na osiedlu „Przyjaźni” zaginął pies — ratlerek czarny, podpalany, bez ogona. Uścielwe go znalazła prośbę o zwrot za wynagrodzeniem. Zielona Góra, tel. 728-77, po 18. 14661-G

OKRĘGOWE Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów w Zielonej Górze unieważnia pięć cząstek (zostały skradzione) o brzmieniu: 1) Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów w Zielonej Górze Kł. no Ruchome Nr — 9 63-44 Zielona Góra. 2) Kierownik kina WKR-9 Krzysztof Grymkowski. K-6351

Henryce Bielawskiej-Karow
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja, zespół i pracownicy Lubuskiego Teatru im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze.
K-6322

Danucie Bortnowskiej
Wiesławie Tomkowiec
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czerwieńsku.
K-6343

Miroslawie i Edwardowi
Stompórom
Adamowi Sowińskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA i TĘSCIA
składają
dyrekcja i współpracownicy z POM Lubsko.
K-6334

Irenie i Ryszardowi Samczukom
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
współpracownicy.
14653-G

Annie Strawco
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja, POP i pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Lubsku.
K-6311

Irenie Stuckiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci
TĘSCIOWEJ
składają
współpracownicy z Zakładu Rybackiego w Międzyrzeczu.
K-6337

Tadeuszowi Popińskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
współpracownicy oraz młodzież ZSG w Santoku.
K-6315

Halinie i Mikołajowi
Apanowiczom
wyrazy współczucia z powodu zgonu
MATKI i TĘSCIOWEJ
składają
dyrekcja, zw. zaw., POP i załoga FMIUG „Kromet-Spomasz” w Krośnie Odrz.
K-6318

Stefanowi i Stanisławie
Nabijaczom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA i TĘSCIA
składają
Zarząd i współpracownicy z „Spolem” PSS w Zielonej Górze.
K-6319

Kol.
Krystynie Bielskiej
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy.
14751-G

Mgr. Inż.
Mieczysławowi Tyszkiewiczowi
wyrazy głębokiego współ

«Kociół» w Widzewie

...To co obecnie dzieje się w siedzibie naszego klubu można porównać do kocha z wrzaca woda - po wiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP jeden ze szkoleniowców Widzewa Łódź - Mirosław Westfal.

— Rewanżowy mecz pucharowy z Borussią Moenchengladbach wywołał nie tylko w Łodzi ale w całym kraju, rekordowe zainteresowanie. Jeśliby bombardowani prośbami o bilety wstępu, ale pozostało ich bardzo niewiele i wszystkich prób nie spełnimy. Wszyscy pracownicy klubu i działacze społeczni mają pełne ręce roboty. Jedną grupą objęła wstępną pracę, która ma polegać na wywrotkach do Warszawy odebrać piłkarzy Borussii. Inna zabezpiecza sprawy związane z treningami i samym meczem na stadionie ŁKS, a jeszcze jedna przebywa z naszymi zawodnikami na krótkim zgrupowaniu w Spałe. Przynajmniej szczerze, że najtrudniej będzie nam spełnić wszystkie prośby i życzenia naszych rywali.

— Czy są one aż tak wygórowane?

Pilkarze Fortuny byli punktualni

Punktualnie, zgodnie z zapowiedzią, o godzinie 11 wyładował na krakowski lotnisko Balice czarterowy samolot z Holandii przyniosący pilkarzy Fortuny Sittard. Po wysiedzeniu członków ekipy z samolotu najbardziej oblegany przez dziennikarzy był trener Fortuny - Bert Jacobs.

„Nie przyjechalibyśmy do Krakowa po porażkę, mamy w zapasie dwie bramki z meczu rozgrywanego na naszym stadionie i będziemy chcieli utrzymać bramkową przewagę. Jaką taktykę oberze mój zespół przed ciw Wisłę? Nie mogę szczegółowo opowiedzieć na to pytanie, to jest chyba za duża kwestia, ale z pewnością będziemy grać tak aby w jak najwęższym stopniu paraliżować ofensywę nie poczynania gospodarzy.

Wśród pilkarzy Wisły nastrojów skucia. Od niedzieli drużyna przebywa na zgrupowaniu, gdzie w ciżbie, z dala od kibiców i normalnej nerwowości przedmeczowej atmosfery, przygotowuje się do nadchodzącego meczu z Fortuną. W tej sytuacji jedynym dydaktem jest obsada pozycji środkowych obrońców, to znaczy ustalenie kto będzie partnerem Krzysztofa Budki na tej pozycji. Podstawową grupą z drużyny, a więc Marek Motyka, Adam Nawalka, Jan Jatocha, Leszek Lipka, Andrzej Iwan czy Michał Wróbel są w pełnej dyspozycji i na tych zawodników trener najbardziej liczy.

Komplet zwycięstw siatkarzy Dozamet

W Nowej Soli odbył się turniej siatkarzy starszych juniorów, które sławka był tytuł mistrza okręgu w tej kategorii wicj oraz prawo reprezentowania okręgu w eliminacjach strefowych mistrzostw Polski. Turniej zakończył się zwycięstwem miejscowego Dozamet który wygrał wszystkie mecze. Nowosolanie wyprzedzili Zryw/Zielona Góra Orion Sulęców i Czarnych Zagaj. Nie przyjechał zespół Czarnych Szpizława.

Trenerem zwycięskiego zespołu jest Edward Śwec. Skład drużyny: Jarosław Pospiech, Leszek Swiderski, Wiesław Kierkowski, Andrzej Woś, Dariusz Gintowt, Sylwester Janicki, Adam Lechtański, Sławomir Busz i Arkadiusz Syniewski.

Wyniki: Zryw - Czarni 3:0, Orion - Dozamet 0:3, Orion - Czarni 3:0, Zryw - Dozamet 2:3, Dozamet - Czarni 3:0, Orion - Zryw 1:3.

Dozamet	3	6	9.2
Zryw	3	5	9.4
Orion	3	4	4.8
Czarni	3	3	0.9

TELEWIZJA

ŚRODA, 7 LISTOPADA
PROGRAM I: 6 TTR - Język polski, sem. III - Znaczenie romanizmu w literaturze i życiu narodu; 6:30 TTR - Matematyka, sem III - Suma wyrazów nieskonczoności ciągu geometrycznego; 7:55 Defilada wojskowa z Moskwy z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 10:00 Film dla 2 zmiany - „Teraz i w każdą godzinę” - polski film fab; 10:50 Dt - wiadomości; 13:30 TTR - Uprawa roślin, sem. I - Fizyka - właściwości gęstości cieczy; 14 TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. I - Naped i sterowanie hydroauliczne; 15:25 NURT - Biedy w definowaniu pojęć matematycznych; 15:55 Program dnia; 16 Kraj - magazyn haremcy; 16:25 Dt - wiadomości; 16:30 Dla dzieci - Tik -Tik; 16:55 Europejskie puchary piłkarskie, w przerwie ok. 17:45 Dt - wiadomości; 18:50 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka; 19:00 Dobranoc - „Prozę słońca”; 19:10 Zakochani w ziemi; 19:30 Dziennik telewizyjny; 20 - Publicystyka; 20:15 „Czerwone dzwony” (2) - „Widziałem narodzin nowego świata” - film prod. radz.-meks.-wl.; 22:25 Dt - komentarze; 22:45 Program artystyczny; 23:15 Dt - wiadomości.
PROGRAM II: 17:55 Program dnia; 18 Filmowy świat etnografii (5) - „Góralskie obyczaje”; 18:30 Program lokalny; 19 Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej; 19:20 Przeboje „Dwójki”; 19:30 Dziennik telewizyjny; 20 Za kierownicą; 20:15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (24) - „Moje życie - wielka przygoda”; 21:05 „W strzeleckim stepie” - radz. film przyrodn.; 21:15 Dt - wydarzenia - telefon „2”; 21:30 Europejskie puchary piłkarskie; 23:05 Dt - wiadomości.

Startuje XV ZSM

Na początek - biegi przełajowe

W przyszłym roku odbędzie się finały XV Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży - imprezy zainicjującej w polskim ruchu sportakadymowym szczególne miejsce. Nie od rze czy będzie przypomnieć, że właśnie w Zielonogórskim zrodziła się koncepcja rozgrywania całego cyklu imprez młodzieżowych (do 1975 r. jako Lubuskiej Spartakiady Młodzieży). Ma zatem ZSM wele bogate już tradycje, jest impreza starsza od Warszawskiej Olimpiady Młodzieży.

Od kilku lat sportakadymowe zmagania przebiegają w kilku etapach a otwierają je finały wojewódzkie biegów przełajowych. Podobnie jest w przypadku XV Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży.

Już w najbliższą sobotę, 10 bm. na terenach sąsiadujących z ośrodkiem WMIOS przy ul. Wyspiańskiego w Zielonogórze rozgrywana będzie XV ZSM w biegach przełajowych. Startek o godz. 12. Oddzielnie startować będą dziewczęta i chłopcy szkół podstawowych i średnich, dodatkowo przewidziano bieg seniorów na dyst. 8.000 m. Na każdym dystansie punktowanych będzie 50 najłepszych. Człowiek biegnący ukończony będzie medalami i dyplomami, a najlepsze szkoły miasta gminy i kluby - pucharami.

10-lecie ośrodka LKS Lumel

Ośrodek pięcioboju nowoczesnego i jeździectwa LKS Lumel w Drzonkowie na stałe wrosł w podzieleno górski pejzaż. Tu przed 10 laty do nowej siedziby przeprowadził się działający pod patronatem LZAE „Mera-Lumel” klub sportowy, tu powstały nowe w lubuskim regionie dyscypliny pięciobój nowoczesny i jeździectwo.

W tym okresie ośrodek był przede wszystkim placem budowy wskaźnika, że w przyszłości znajdą tu właściwe warunki sportowcy miejscowego klubu, kadry narodowej, że obiekt będzie służył masowej rekreacji fizycznej. Po dwóch latach Drzonkowie gościł uczestników mistrzostw świata juniorów w pięcioboju, w 1981 r., wspaniały sukces odnieśli polscy seniorzy zdołali zdobyć złote medale mistrzostw świata, indywidualnie i drużynowo. Odbywały się poważne imprezy międzynarodowe w innych dyscyplinach sportu, bez przerwy ośrodek tętni życiem.

Dziesięciolecie ośrodka powstałego z inicjatywy Zbigniewa Majewskiego, przy wydanej pomocy władz miejscowych i centralnych jest okazją do przypomnienia niektórych faktów. Do tematu niebawem powrócimy. Dziś sygnalizujemy, że w najbliższą sobotę odbędzie się z tej okazji okolicznościowe spotkanie członków i sympatyków klubu polecające z podsumowaniem sezonu.

O godz. 13 w hali gier spotkają się zawodnicy, działacze, szkoleniowcy, sympatycy klubu. Nie zabraknie grupy oddanych ośrodkowi eme

* Po zwycięstwie 23:7 nad Meksykem polscy brydżysti ugodzili się na prowadzenie w grupie „A” olimpiady brydżowej w Seattle. Polski zespół zapewnił już sobie udział w ćwierćfinalach imprezy. Najgroźniejsi rywale - Austriacy, Duńczycy i Francuzi wygrali także swe mecze, natomiast Holendrzy przegrali z Indiami 14:16.

Czołówka tabeli grupy „A”: Polska - 461 pkt., Dania - 443,74, Austria - 435, Francja - 434, Holandia - 411, Kanada - 407.

W grupie „B” Indonezjanie pokonali Urugwaj 20:16, a Włochy wygrały z Finlandią w tym samym stosunku, natomiast drużyna USA niespodziewanie uległa Irlandii 11:19. Czołowska grupa „B”: Indonezja - 442, Włochy - 433,75, USA - 423, Norwegia - 416, Szwecja - 409.

* Wśród kobiet po 19 rundach prowadzi zespół Holandii - 372 pkt. przed USA - 352,25, Francja - 341 i W. Brytania - 334,75. Polek nie ma w czołowej dziesiątce turnieju.

* W niedziele, 18 bm. w sali Przewodnictwa Usług Socjalnych Budownictwa przy ul. Wyspiańskiego w Zielonogórze odbędzie się zjazd sprawozdawczy - wyborczy Okręgowego Związku Brydża Sportowego. Początek obrad o godz. 9.30. Działacze tej dyscypliny podsumują 4-letni dorobek, ustalą program działania w nowej kadencji, wybiorą zarząd.

Notatnik brydżowy

Z okazji zbliżającego się zjazdu warto wspomnieć, że okręg zielonogórski skupia w swoich szeregach 318 zawodników z których 174 posiada klasę sportowców (4 ma tytuł mistrza klas sportowców, 1 - mistrza kraju). W cyklicznych rozgrywkach uczestniczy 28 zespołów. Warto również wspomnieć, że okręg zielonogórski jest organizatorem najbliższej obsadzonej i cenniejszego niż szczególną renomą w kraju mityngu w Ślawie.

RADIO

PROGRAM I: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 14, 16, 19, 20, 22, 23

«Wielobój Gwiazd» w Gorzowie

Wieczór sportu, rekreacji i rozrywki

W najbliższą sobotę o godz. 17 w Gorzowie w hali Sillonu przy ulicy Czeresiniowej rozpocznie się atrakcyjna impreza sportowo-rozrywkowa - III Międzywojewódzki «Wielobój Gwiazd». Organizatorem jest Zarząd Wojewódzki TKKF w Gorzowie przy współudziale wielu innych instytucji - WKFSIT Urzędu Wojewódzkiego, WKFIT Urzędu Miejskiego Zakładowego Klubu Sportowego Sillon, Oddziału Wojewódzkiego PZU, WDK, Naczelnej Redakcji Sportowej Telewizji Polskiej i Redakcji „Gazety Lubuskiej”.

„Wielobój gwiazd” mają w Gorzowie już swoją tradycję. Pod koniec każdego roku sympatycy sportu, rekreacji i rozrywki mogą obejrzeć z rywalizacją oraz oglądać znanych sportowców. W sobotniej imprezie o zwycięstwo walczyć będą w zestawie konkurencji sportowo-rozrywkowych reprezentacje TKKF czterech województw: jeleńogórskiego, legnickiego, zielonogórskiego i gorzowskiego.

Na „wielobój” zaproszono wielu znakomych sportowców, którzy w wcześniejszym losowaniu „wzmocni” startujące drużyny oraz zasia da w jury pod przewodnictwem Edwarda Jancaza. Udział w imprezie zapowiedzieli, poza Jancazem, m. in. świetni żużlowcy: Zenon Plech, Jerzy Rembas, Andrzej Huszcza, Bogusław Nowak i Leonard Raba oraz tegoroczny mistrz indywidualny i drużynowy CSRS - Ales Dryml. Ponadto: mistrz i wicemistrz olimpijski w skoku o tyczce Tadeusz Siuszarski, świetni kolarze - Ryszard Szurkowski, Tadeusz Mytnik i Lech Piasecki, trefni hucznicy drużyny mistrzów kraju - Andrzej Nuckowski, Zbigniew Narbutowicz i Jerzy Pasterzak, b. wicemistrz Europy w kulturystyce - Janusz

Wczoraj w Gorzowie odbył się mecz o mistrzostwo i ligi piłki ręcznej mężczyzn, w którym miejscowy AZS uległ mistrzowi Polski - zespołowi Wybrzeża Gdańsk 20:28 (8:13).

I liga piłki ręcznej Sensacji nie było

Wgodnie z oczekiwaniami, mecz wygłosił ogromne zainteresowanie. Po udanych występach akademickich w poprzednich spotkaniach, po kilku miejscowi sympatycy piłki ręcznej liczyli na sensację. Tak się jednak nie stało. Wprawdzie w pierwszej części pojedynku, do stanu 5:6, gorzowianie ambitnie starali się dotrzeć, walczyli o wyrównanie, ale z wpływem czasu przewaga była coraz wyraźniejsza. Na domiar ziego zawodnicy AZS-u seriami popełniali proste błędy techniczne i na nie zdawali się świetna gra bramkarza Kozłowskiego, który w pierwszej połowie był najlepszym na boisku. Po przerwie akademicy grali już bez wrywe wywale sity i w 51 min. (14:24) oraz 52 min. (15:25) przegrywali nawet 10 golami.

Kapitan zespołu Wybrzeża, Leszek Krowicki powiedział: „Po dobrych recenzjach, jakie ostatnio zbierał AZS, trochę obawiliśmy się tego meczu. Wydaje mi się, że byliśmy lepsi od rywala pod względem taktycznym i to zadecydowało o naszym zwycięstwie”.

Mecz AZS - Wybrzeże przełozono na wcześniejsze terminy ze względu na udział gdańszczan w Pucharze Europy (18 bm. grają z Duklą Praga). Dziś spotkanie rewanżowe Organizatorzy przesunęli godzinę rozpoczęcia pojedynku z uwagi na sprawozdanie telewizyjne z piłkarskich pucharów. Mecz dzisiejszy rozpocznie się o godz. 15.30.

Po obradach - okregowy turniej par. Rozpoczęcie mistrzostwa zielonogórskiej ligi okregowej oraz klas A i B. Tegoroczne rozgrywki są punktowane wg nowej tabeli, której skala rozciąga się od remisu 15:15 do rezultatu maksymalnego 25:0.

Po trzech kolejkach rozgrywek „okregówki” prowadzi Nowita z Góra - 81 pkt. przed WPHW z Góra - 54, Junorem Bytom - 53, Zastalem i - 53, Lubtotorem - 51, OSIR-em Zagaj - 49, Dozametem N. Sól - 38, DK Wolsztyn - 35, Zastalem II - 28 i Kiu bem Nauceycielia z Góra - 23 pkt.

Kolejną serią spotkań - 18 bm. (poniedziałek). * Z okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego w Zielonogórze odbył się okregowy turniej par, w którym uczestniczyło 54 zawodników. Oto czołowka: 1. K. Ast i A. Fajer (Nowita) - WPHW, 2. S. Hossa i J. Mania (Nowita), 3. Lucja Frackowiak i S. Iwa nielki (Klub Nauceycielia z Góra), 4. A. Marzyński i W. Rzepka (Drukarz z Góra), 5. E. Bargiel i R. Król (Dozamet).

K. HOL.

Klasa

GRUPA POLNOGONA: Sulimierzanka Sulimierz - Róza Różanki 0:8 (0:2) - juniorzy 0:5, Drawa Drawno - Remor Recz 1:3 (0:0) - 7:3, Sokół Granowo - Kłos Pelczyce 1:4 (1:2) - 3:1, Orzeł Boguszyn - Piast Karško 5:0 (5:0) - 3:3, Sep Bronowice - Tempo Rakowo 5:2 (2:1) - 5:7, Star Bród - Woda Rzecko 3:3 (2:1) - 2:2.

TABELA:

Remor	11	18	27:14
Orzeł Boguszyn	11	15	31:14
Kłos	11	15	24:15
Star Bród	11	14	28:22
Woda Rzecko	11	13	23:15
Róza Różanki	11	12	17:11
Sep Bronowice	11	12	25:26
Piast Karško	11	12	17:20
Sokół Granowo	11	8	14:19
Tempo	11	6	15:28
Sulimierzanka	11	6	15:32
Drawa	11	8	9:31

GRUPA WSCHODNIA: Budowlani Murzynowo - Teza Templewo 5:2 (0:0) - 3:0, Warta Miedzichód - Obrza Trzebel 3:1 (1:1) - 3:0, Iskra Zemsko - Uran Trzebel 3:3 (1:3) - 1:1, Obrza Bledzew - Iskra Janowice 2:2 (2:1) - 3:0, Polonia Lipki W. - Pogoda Skwiecyna 4:0 (1:0) - 4:1, Lubuszanie II Drezdenko - Olimpia Gardzko 1:3 (1:0) - 11:6.

TABELA:

Lubuszanie II	11	18	43:15
Warta Miedzichód	11	16	28:13
Iskra Janowice	11	15	21:22
Iskra Zemsko	11	14	30:24
Uran	11	12	14:19
Obrza Bledzew	11	10	28:29
Budowlani Murzynowo	11	10	28:29
Pogoda Skwiecyna	11	10	20:27
Polonia	11	8	21:27
Olimpia Gardzko	11	8	21:27
Obrza Trzebel	11	6	19:32
Teza	11	4	12:28

GRUPA ZACHODNIA: Smogorzanka Smogóry - Zieloni Dżreńsk 2:3 (1:1) - 2:2, Lubuszanie Kowalów - Czarni Witnica 3:6 (1:2) - 0:3, Odra Górzycza - Iłanka Rzepin 0:3 (v.o.) - 0:6, PKS Kostrzyn - Sillon II Gorzów 0:2 (0:0) - 2:2, Leśnik Lemiepryce - Orkan Długoszyń 2:5 (1:2) - 2:1, Znicz Trzemeszno - PKS Dąbno 5:0 (2:0) - 6:0.

TABELA:

Iłanka Rzepin	11	21	39:9
Sillon II	11	19	46:7
Czarni Witnica	11	18	28:18
PKS Kostrzyn	11	15	28:17
Znicz	11	9	17:25
Smogorzanka	11	9	26:27
Odra Górzycza	11	9	16:18
Orkan Długoszyń	11	8	27:28
PKS Dąbno	11	7	14:28
Leśnik	11	7	15:29
Zieloni Dżreńsk	11	5	16:47
Lubuszanie Kowalów	11	3	14:38

Były to ostatnie mecze rundy jesiennej w gorzowskiej Klasie A. Do rozegrania pozostał tylko zwycięż mecz w grupie zachodniej: Leśnik Lemiepryce - Odra Górzycza (11 bm. o godz. 21 i 18).

KLASA GÓRA

GRUPA I: Harz Zawada - Nieodgrza Krosno 3:3 (1:1), Lechia II Zielona Góra - FAN Wolsztyn 3:0 (0:0), Mete or Jordanowo - Raza St. Kiełcin 3:2 (1:1), Piast Czerwieńsk - Błektini Obok 4:0 (1:0), Sokół Dąbrowka - Bahmolewszcanka 2:3 (0:2), Sparta Mielkowo - Victoria Szczeranie 3:1 (1:0), Mecz z ub. kolekt Błektini - Odra swerzyfkowano jako 3:0 (v.o.) dla Błektinych. Brak wyniku Odra Zabyska - Brunatni Stenawa.

TABELA:

Lechia II	11	17	33:18
Bahmolewszcanka	11	15	25:16
Nadodrze	11	15	21:14
Piast	11	15	21:17
Odra	11	12	22:16
Sparta	11	12	27:23
Błektini	11	12	20:22
Baza	11	11	21:19
Victoria	11	9	19:21
FAN	11	8	23:27
Meteor	11	8	25:30
Brunatni	11	7	18:32
Sokół	11	5	16:25
Harz	11	4	11:21

GRUPA II: LMKS Łeknica - Iskra Wymarki 1:1 (1:1), Budowlani II Lubsko - Włókniarz Zary 0:3 (0:0), Irma Studzieniec - Energetyk Dychów 5:1 (3:0), Unia Kunice - Dąb Przybyszów 4:2 (3:1), Victoria Miłaków - Zorza Brzeźnica 1:4 (1:1). Wynik meczu z ub. kolekt Dab - Irma 2:2 (1:2). Brak wyników meczu Iskra Malomierz - Rudowiani Gozdica i Leśnik Slone - Piast II Rowa.

TABELA:

Włókniarz	11	18	25:7
Piast II	11	15	25:19
LMKS Łeknica	11	15	21:14
Leśnik	11	14	27:16
Unia	11	13	18:11
Budowlani Gozdica	11	12	17:19
Iskra Malomierz	11	11	11:19
Iskra Wymarki	11	10	15:22
Irma	11	9	27:24
Zorza	11	9	23:27
Budowlani II	11	7	26:24
Dąb Przybyszów	11	7	18:28
Energetyk	11	5	21:24
Victoria Miłaków	11	5	12:22

TV BERLIN

PROGRAM I: 10 Widziałem narodzin nowego świata - film fab.; 15:20 Orle pióro - film fab. prod. czechosłowackiej; 16:55 Sport; 19 Wśród Indian, Laponczyków i Beduinów; 19:30 Dziennik; 20 Piłkarski Puchar Europy; 22:45 Gustav Brom zaprasza.
PROGRAM II: 7:55 67 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 19 Film fab.; 20:30 Fragmenty koncertu galowego w Pałacu Kremlońskim; 22 Jego najwazniejszy meldunek - film dokumentalny; 23:30 Dla w pewnym do mu (5) serial czechosłowacki.
PROGRAM III: 6, 8, 13, 17, 21 - Wiad.; 6:30 PR Zielona Góra; 8:30 Poranna serenada; 9 „Pani Nola” - odc.; 9:20 Muzyka; 9:50 i 14 „Trudno być Bogiem” - odc.; 10 Godzinna melomana; 11:10 Muzyczny nonstop; 12:25 W stronę jazzu; 13:05 Z malowanej skrzyni; 13:30 Album operowy; 14:10 Muzyka spod igły; 15:10 Tańca polskie; 15:30 Folklor na mapie świata; 16 Wielkie dzieła, wiecey wykonawcy; 17:05 PR Zielona Góra; 18:30 Klub stereo; 19:30 Wieczór w filmarmonii; 21:10 Jesienne piosenki L. Prus; 21:30-1 Literatura i muzyka.
PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 - Wiad.; 6-8:05 Zapraszamy do Trójki; 9:05 Po prostu o nas; 10 Herbata przy samowarze; 11:20 Muzyczny Interklub; 11:50 i 19:50 „Lekcje rozłąki” - odc.; 12:05 W tonacji Trójki; 13:10 Powtórka z rozrywki; 14 Symfonie D. Szostakowicza; 15:05 Przypominamy zesp. Iron Butterfly; 16-19 Zapraszamy do Trójki; 19 „Królówie przekleci” - odc.; 19:30 Troche swingu; 20 Stu dio nagrał; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21:45 Klub Trójki; 22:15 W kręgu ballady; 22:45 „Pełnym głosem” - słuch. dok.; 23:25 Zapraszamy do Trójki.
PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50 - Wiad.; 7:10 NURT; 7:40 Jez. niemiecki; 8:10 Sygnał świata - magazyn dla niewidomych i słabo widzących; 8:30 Nury spod lekiej ba-

luty; 9:05 i 13 - Muzyka, kl. 1-2; 9:35 U przyjaciół; 10 Historia, kl. 6; 10:30 Kompozytorzy Miodej Polski; 11 Jez. polski, szk. średnia; 11:30 Kolekcje płytowe; 12:10 „Rzecz o niezwykłym rolniku” - rep.; 12:30 Radio Moskwa; 13:25 Symfonie dla byków wiedeńskich; 14-16 Popol. młodych słuchaczy; 16 „Wilki”; odc.; 16:30 Widokrąg; 17:05 Muzykowanie kameralne; 18:20 Muzyczne hobby; 18:40 Studio ekspertów; 19:40 Jez. hiszpański; 19:55 Dla nau czycieli; 20:20-22 Wieczór muzyki i myśli; 22 Interpretacje chopinowskie; 22:50 Lektury Czworki; 23 Muzykoterapia; 23:20 Człowiek i nauka.

PR ZIELONA GÓRA: 6:30 Radioporanek; 17:05 Wiadomości i muzyka; 17:15 Współpraca bez mitów; 17:30 Audycja słowno - muzyczna; 18 Spotkanie z książką; 18:10 Z muzyycznego archiwum.